Cena egz. 20 groszy — 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy **2650** (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. **Założyciel Jan Teska.** Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 64 | **BYDGOSZCZ, sobota dnia 19 marca 1938 r.** | **Rok XXXII.**

Polska wysłała notę do Litwy

Treść noty pozostaje tajemnicą!

WARSZAWA, 18. 3. (PAT) **Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że nota dyplomatyczna polska, określająca warunki niezbędne dla uniknięcia na przyszłość incydentów (zajść) niebezpiecznych dla pokoju doręczona została rządowi litewskiemu dnia 17 bm. o godz. 21-ej.**

Rząd polski oczekuje odpowiedzi w określonym terminie.

* * *

Tyle PAT. Nasze władze są w przekonaniu, że **gdyby polska opinia dowiedziała się o treści noty, jutro by nas zalały fale morza Bałtyckiego i zginęlibyśmy jak Atlantyda.** Nie przeszkadza to jednak swobodnemu kolportowaniu głosów prasy zagranicznej i tak via Londyn lub Paryż dowiedzieć się można warunków pokojowego współżycia, jakie Polska stawia Litwie. Polska zażądać miała

natychmiastowego nawiązania przez Litwę normalnych dyplomatycznych i konsularnych stosunków z Polską, skreślenia z konstytucji litewskiej ustępu o Wilnie, jako stolicy państwa litewskiego, zabezpieczenia praw ludności polskiej na Litwie i uruchomienia komunikacji kolejowej i pocztowej między obu państwami.

* * *

Nie wiadomo teraz, czy te warunki zostały postawione. Jeśli rząd wstydzi się swej noty, widocznie nie jest tak stanowcza, jakby tego chciała opinia!!

Stutysięczne tłumy w Warszawie żądają ukarania prowokacji litewskiej.

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.). Społeczeństwo Warszawy jak najżywiej odczuło te wszystkie **wypadki, które zdarzyły się nad granicą polsko-litewską.** Całe społeczeństwo dobrze zdaje sobie sprawę, jak wielką i ropiejącą raną są stale naprężone stosunki między Litwą i Polską, które należy za wszelką cenę jakoś uregulować, a butnych bez miary poskromić. To też każda wiadomość, która się pojawi na ten temat tak bardzo palący, jest gorąco podchwytywana i omawiana. Dlatego zdziwiło nas wczoraj bardzo, że **tylko w popołudniówce sanacyjnej ukazała się odezwa do mieszkańców Warszawy, aby wzięli liczny udział w manifestacji na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyznaczonej na godz. 6 po południu.** Odezwa ta redagowana jest w ten sposób, aby społeczeństwo zamanifestowało swą miłość, oddanie i przywiązanie do wodza naczelnego, marszałka Śmigłego Rydza i armii polskiej, aby oddać się pod jego rozkazy. Organizacji tej manifestacji podjął się Ozon, ale przeprowadził ją p. Starzyński, prezydent miasta, łącznie z gen. Góreckim, prezesem Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny.

Mimo, że Warszawa została zaskoczona tą decyzją, mimo, że nic nie wiedziała o manifestacji z gazet, bo nie każdy czyta sanacyjną prasę czerwoną, mimo, że organizowano manifestację jednostronnie i nie zwrócono się do całego społeczeństwa bez różnicy przekonań politycznych, **stutysięczne tłumy ludzi zjawiły się na placu Marszałka i na ulicach miasta.**

Po przemówieniach wyruszył pochód śródmieściem do siedziby marszałka. W pochodzie niesiono **transparenty, domagające się ukarania Litwy za jej prowokację.** Publiczność jak najserdeczniej odpowiadała manifestantom, wznosząc niemilknące okrzyki na cześć wojska i marszałka, a przeciwko Litwie. Warszawa skorzystała z tej sposobności, aby dać wyraz swoim uczuciom i przekonaniu, że **tylko zdecydowana postawa polskich czynników decydujących może przyczynić się do godnego załatwienia zatargu polsko-litewskiego i otrzymania pełnej satysfakcji.** Przed siedzibą marszałka Śmigłego Rydza długo jeszcze manifestowano na jego cześć. Szczególnie gorące były wystąpienia naszej młodzieży. Cześć jej za to.

Wodzu, prowadź nas na Litwę!

Gdy czoło pochodu dotarło do generalnego inspektoratu sił zbrojnych, na balkonie gmachu, oświetlonym reflektorami, ukazał się marszałek Śmigły Rydz. Defilujący Alejami Ujazdowskimi uczestnicy pochodu oraz wielotysięczne tłumy publiczności, wypełniające chodniki po obu stronach alei, witali wielokrotnie ukazującego się na balkonie pana marszałka entuzjastycznymi okrzykami: „Niech żyje wódz naczelny“, a następnie poczęli **wznosić okrzyki przeciwko prowokacjom litewskim, jak: „Żądamy ukarania Litwy“, „Wodzu prowadź nas“, „Marsz na Litwę“** itp.

Pan marszałek przez cały czas tej żywiołowej manifestacji tłumów i uczestników pochodu stał na balkonie.

W pewnej chwili wobec powtarzających się okrzyków: **„Przemów wodzu“**, p. marszałek zwrócił się do manifestujących ze słowami: „Czy chcecie, żebym do was przemówił?“

Na potakujący spontaniczny okrzyk tłumów: „tak“, p. marszałek powiedział:

„NAZYWACIE MNIE WODZEM, A WIECIE, ŻE PRZEMAWIAĆ NIE JEST RZECZĄ WODZA. CHCĘ TYLKO STWIERDZIĆ PRZED WAMI, ŻE SERDECZNĄ RADOŚCIĄ PRZEJMUJE MNIE FAKT, ŻE SĄ TAKIE CHWILE, KIEDY TYLE SERC POLSKICH POTĘŻNIE I TAK JEDNOLICIE BIJE JEDNYM WSPÓLNYM RYTMEM. FAKT TEN MUSI CAŁY NARÓD PRZEPOIĆ WIARĄ, ŻE POLSKA POTRAFI ZREALIZOWAĆ SWOJE WIELKIE PRZEZNACZENIE. „NIECH ŻYJE POLSKA“.

Okrzyk ten uczestnicy manifestacji powtórzyli wielokrotnie, a następnie odśpiewali: **„Jeszcze Polska nie zginęła“.**

„Times“ już wie nawet, czego pragnie cały naród polski.

Londyn, 18. 3. (PAT) Dzienniki londyńskie donoszą o naradzie odbytej wczoraj w Warszawie pod przewodnictwem Prezydenta R. P. przy udziale marszałka Śmigłego Rydza, premiera, wicepremiera i min. spraw zagr. Dzienniki podają **o interwencji w Kownie posłów brytyjskiego i francuskiego, którzy doradzali rządowi litewskiemu ustępliwość wobec Polski.**

„Times“ stwierdza, że

rząd litewski do tej pory nie zrozumiał, że cały naród polski gotów jest poprzeć wszelkie kroki prowadzące do zakończenia nienormalnego stanu rzeczy między Litwą a Polską.

Nagłe pogorszenie się sytuacji w Europie nakazuje rządowi polskiemu **podjęcie kroków dla położenia kresu anormalnym stosunkom z Litwą.**

Niektóre dzienniki londyńskie twierdzą, **jakoby kilka dywizji polskich skoncentrowanych było w pobliżu granicy litewskiej.**

* * *

Naród polski jest zdecydowany! Podkreślamy to z całym naciskiem, aby nasze władze zastosowały się do tego.

W całym kraju

odbywały się wczoraj **potężne manifestacje społeczeństwa przeciw prowokacji litewskiej.** Szczególnie mocno wypadły wielkie zebrania w Częstochowie, Łodzi i przede wszystkim **w Krakowie,** gdzie młodzież w czasie pochodu wznosiła okrzyki: „Niech żyje armia narodowa!“, **„Uwolnijmy Polaków spod jarzma litewskiego!“** itp.

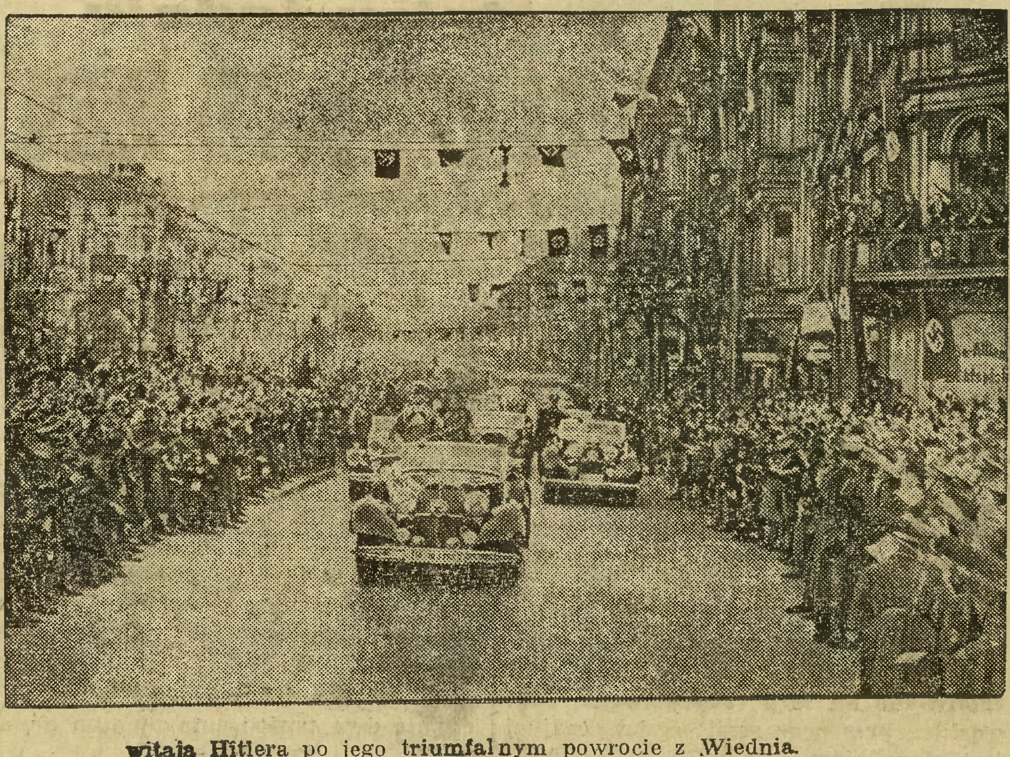
W Krakowie i województwie daje się odczuwać wśród społeczeństwa starszego i młodzieży zdecydowany nastrój.

Jako zjawisko charakterystyczne warto zanotować, że oficjalna PAT podaje również obszerne wiadomości **o manifestacjach organizowanych przez stronnictwa opozycyjne** — przez Stronnictwo Narodowe w Łodzi i w Krakowie. Tego już dawno nie było! **Czyżby w obliczu wielkich wydarzeń rodziła się prawdziwa jedność narodowa!**

(CZAS NAJWYŻSZY, ABY I ORGANIZACJE SPOŁECZNE W BYDGOSZCZY POMYŚLAŁY O MANIFESTACJI, KTÓRA BY POKAZAŁA, CO MYŚLI SPOŁECZEŃSTWO ZIEM ZACHODNICH!).

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Niezliczone tłumy mieszkańców Berlina



witają Hitlera po jego triumfalnym powrocie z Wiednia.

Niezmienny ład moralny

ostoją i posłannictwem Rzeczypospolitej.

Luboński czyn świętokradzki spędza każdemu Polakowi, troszczącemu się o dobro swej Ojczyzny, sen z oczu. Zatroskani o sprawy gospodarcze i społeczne, o sprawy wojny czy pokoju, publicyści polscy na ogół mniej zajmowali się tym, co stanowi fundamenty narodów i państw, ich ostoję i ich posłannictwo. Zbrodnia lubońska niewątpliwie wywoła zasadniczy zwrot w poważnej publicystyce polskiej.

Najwyższym i najszczytniejszym zadaniem i celem każdego państwa jest, by stało **na straży publicznego porządku moralnego** czyli na straży **publicznej moralności.** To jest najważniejsza funkcja każdego państwa, inaczej państwo nie mogłoby wylegitymować się z swej racji bytu. To jest **naprawdę boska funkcja państwa.**

Państwo wprawdzie nie jest od tego, by tworzyć moralność, ale jest po to, **by stać na straży moralności publicznej.**

Wszędzie tam, gdzie istnieje świadomość moralna, tam też istnieje pewien porządek moralny. W szczegółach mogą poglądy moralne być rozmaite i rozbieżne, ale wszystkie narody uznają pewien porządek, który rozróżnia **dobro od zła.**

Nawet najradykalniejsze teorie uznają fakt pewnego porządku moralnego. Jeżeli pewną czynność nazywamy moralną, to nazywamy ją dlatego tak, bo widzimy, że posiada ona prócz użyteczności pewną samoistną wartość, pewną wartość samą w sobie. Wartości moralne są wartościami absolutnymi. Jest prawdą niezaprzeczalną, że moralna świadomość człowieka uznaje moralny porządek, zamykający się w rozróżnieniu tego, co jest dobre od tego, co jest złe i w uznaniu obowiązku, że to co dobre, należy czynić, a co złe, unikać.

Ten porządek moralny jest dla każdego człowieka rzeczą zrozumiałą samą przez się. Tak mówiła zdrowa i rozumna natura ludzka przez wszystkie wieki.

Istnieje więc pewien niezmienny świat wartości, zupełnie niezależny od świata rzeczy doczesnych. Sprawiedliwość, wierność, prawdomówność pozostaną wartościami, choćby tu na świecie nikt nie mógł z nich zrobić dla siebie jakiegokolwiek użytku.

Być może, że świadomość moralna jako świadomość wartości jest jeszcze nie tak bardzo uwarunkowana Bogiem, ale świadomość moralna — jak mówi ks. Sawicki — nie jest tylko świadomością wartości, lecz świadomością obowiązku (Pflichtbewusstsein). Moment obowiązku według ks. Sawickiego bezpośrednio wskazuje na Boga.

„Moralny porządek wartości nosi swoje uzasadnienie sam w sobie, moralny nakaz (Pflicht) jest bez Boga nie do uzasadnienia“.

Że ks. Sawicki z Pelplina jest jednym z największych myślicieli doby obecnej i to nie tylko spośród katolickich myślicieli, zapewne niejeden z Czytelników „Dziennika“ wie.

Zarzuci mi ktoś, po co to dociekanie w artykule zwyczajnego pisma, pisma codziennego.

Otóż zaraz Czytelnicy się o tym dowiedzą.

W procesie z Z. N. P., jaki prowadził „Dziennik“, p. Kolanka jako ówczesny prezes Z. N. P. cynicznie powiedział, że sprawa religii go nic nie obchodzi. Z urzędu jako nauczyciela, jako państwowca, bo chyba anarchistą p. Kolanko nie jest, winna go obchodzić publiczna moralność.

Nakaz moralności zaś stoi ostatecznie wyłącznie Bogiem. Żaden nawet socjalista polski nie zaprzeczy, że strzeżenie publicznego ładu moralnego jest naczelnym obowiązkiem państwa — Kościół bowiem nie ma pod tym względem żadnej egzekutywy (władzy wykonawczej) — nakaz zaś stosowania się do ładu moralnego ma swoją ostatnią sankcję w Bogu.

Jak stoi sprawa bogobojności w konstytucji kwietniowej? Konstytucja, jak zresztą niemal każda ustawa, ma swoich gorących zwolenników i swoich zaciętych przeciwników. Nie o to nam chodzi. Faktem jest, że obóz rządzący w myśl konstytucji chce rządzić. To nam wystarcza. Konstytucja zupełnie niedwuznacznie stawia Boga jako ostatniego regulatora polskiego życia państwowego.

Z czego to wynika?

Konstytucja kwietniowa składa odpowie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Polska wysłała notę do Litwy

(Ciąg dalszy).

Przebrała się miara cierpliwości polskiej!

Cała prasa polska zajmuje stanowisko zdecydowane wobec sprawy litewskiej. Warto zwrócić uwagę na głos półurzędowej „Gazety Polskiej", która — omówiwszy **złośliwą i głupią politykę litewskich „mężów stanu"** — stwierdza na końcu mocno:

„Nie widzieli ci ludzie Polski od lat, nie widzą jej dziś, reagującej żywiołowo na echa litewsko-polskiego pogranicza. A tymczasem w reakcji tej jest stanowczość zupełnie wyjątkowa.

Rozumie ją cały świat, który po blisko dwudziestu latach istniejącej anormalii uznał, że **po stronie Polski jest słuszność i prawo.** Na żadne współczucie świata Litwa nie może dziś liczyć.

Naród polski domaga się kategorycznie doprowadzenia do porządku stanu istniejącego pomiędzy Polską i Litwą. Przebrała się miara cierpliwości polskiej".

Litwini szaleją!

Ryga, 18. 3. (PAT). **Donoszą z Kowna o dalszych, bardzo licznych wypadkach karania w trybie administracyjnym rodziców dzieci, które uczą się w domu po polsku, jak również nauczycieli Polaków, którzy dzieciom tym dają lekcje. Niektóre kary są bardzo dotkliwe. Np. nauczyciela Mostowskiego ukarano grzywną 300 litów, na nauczyciela Gieduszka w Olidzie nałożono karę 500 litów.**

Koncentracja wojska.

Londyn, 18. 3. (PAT). **Reuter donosi z Rygi, iż według informacyj litewskich, kilka polskich dywizyj skoncentrowanych jest w okręgu Wilna. Zwracają uwagę na poważny rozwój wypadków.**

Liga jest zawsze bezradna.

Paryż, 18. 3. (PAT). Havas donosi z Genewy, że w sekretariacie Ligi Narodów panuje przekonanie, iż **obecnie nie ma mowy o przekazaniu zatargu polsko-litewskiego Lidze Narodów.**

Powściągliwe stanowisko prasy niemieckiej.

Berlin, 18. 3. (PAT). Prasa niemiecka omawia obszernie zatarg polsko-litewski, podkreślając spokojne i trzeźwe stanowisko polskich czynników decydujących. Podkreślić należy, że **relacje niemieckie nacechowane są powściągliwością** zarówno w ogólnej ocenie nienormalnych stosunków polsko-litewskich, jak i w rozważaniach na temat aktualnego stanu tych stosunków.

„National Ztg" obszernie przytacza argumentację dzienników polskich, podkreślając szczególnie twierdzenie, że **Litwa jest jedynym krajem świata, nie utrzymującym normalnych stosunków z sąsiadem.**

Szpiedzy!!!

Władze niemieckie w Tylży aresztowały działacza i pisarza litewskiego — Wildunasa. Wildunas, który jest obywatelem niemieckim, bawił ostatnio na Litwie i powrócił co dopiero do Prus Wschodnich.

Sąd wojenny w Kownie skazał na śmierć za szpiegostwo niejakiego Stasisza Waszrysa. Ponieważ skazany jest niepełnoletnim, karę śmierci zamieniono mu na dożywotnie więzienie.

Estonia i Łotwa namawiają Litwę.

Ryga, 18. 3. (PAT). W Kownie toczą się nieustannie obrady ministrów z udziałem prezydenta Smetony.

Minister spraw zagr. Lozorajtis odbył wczoraj szereg konferencyj.

Posłowie Estonii i Łotwy w Kownie złożyli rządowi litewskiemu energiczne demarche (wystąpienie), żądając uregulowania stosunków z Polską.

Niezmienny ład moralny...

(Ciąg dalszy).

dzialność za Rzplitą na Prezydenta, obdarza tegoż Prezydenta ogromnymi prawami, kładzie Mu w usta chrześcijański tenor przysięgi i czyni Go odpowiedzialnym wyraźnie wobec Boga (w art. 2). Według litery konstytucji kwietniowej Rzplita Polska ma być państwem bogobojnym, a u Prezydenta wprost z góry przypuszcza tę bogobojność i jej od niego w art. 2 wprost żąda.

Że ta bogobojność nie jest jakąś mętną, bliżej nieokreśloną postawą religijną, ale raczej zupełnie wyrazistą wiarą chrześcijańską, o tym świadczy tenor przysięgi Prezydenta, wyjęty z konstytucji marcowej.

Wobec zbrodni lubońskiej ta zasada bogobojności zawarta w konstytucji a według niej mająca być wcielona w państwowość polską, winna stać się najgłębszą racją stanu Rzplitej. Niech na przyszłość nie będą ci słuchani i wyróżniani, co obłudnie często uciekają się po ochronę do trumny Marszałka Piłsudskiego, gdy nabroili, a raczej ci, co wiedzą, że Marszałek Piłsudski tę zasadę bogobojności w życiu państwowym swym podpisem w konstytucji potwierdził.

Jeżeli Marszałek Piłsudski w swej dobroduszności przyjmował członkostwa honorowe rozmaitych organizacyj, to naprawdę nie po to, by chronić te organizacje, gdy będą szerzyć bezbożność.

Z autentycznych źródeł wiem, jaka była postawa religijna Marszałka Piłsudskiego po wypadkach majowych — byłem ich wiernym tłumaczem w prasie, a zresztą Marszałek sam ogłosił swoją postawę religijną w rozkazie do żołnierzy w słowach: „Niech Bóg nad grzechami litościwy nam odpuści i rękę karzącą odwróci".

Szukać bezkarności dziś przy trumnie Marszałka, gdzie On nie może powiedzieć: „Idźcie precz odemnie!" i powoływać się na Marszałka jak to czynią rozmaitego rodzaju posłowie czy senatorowie z Naprawy, jest wysoce nieuczciwe.

Pułk. Sławek, którego chyba nikt nie posądzi o brak czci dla Marszałka, nie tak często ma dziś, gdzie Marszałek nie żyje, jego imię na ustach, jak ludzie z Z. N. P. i senator Malski z Naprawy. Także generał Sosnkowski nie nadużywa tego imienia.

Postawiliśmy możliwie jasno sprawę bogobojności tak w konstytucji jak i tego, z którego w myśl obozu rządzącego czerpie ona swój autorytet, bo na bogobojności chcemy oprzeć niezmienny ład moralny jako na ostoi i posłannictwie Rzplitej Polskiej na widok dokonanej bezbożności lubońskiej.

Chcemy, by nie ludzie z Z. N. P. w rodzaju Kolanków i nie senatorowie w rodzaju Kwaśniewskich mieli silny i bezkarny głos w Rzplitej, jak i chcemy, by nie Malscy byli obrońcami czci Marszałka Piłsudskiego, tłumaczami publicznej moralności i adwokatami mścicieli obrażonego honoru oficerskiego.

Doniosłe wystąpienie w senacie Adolfa Bnińskiego, cieszącego się zaufaniem bezwzględnym niemal całej Polski zachodniej, świadczy o tym, że konserwatyzm polski już dłużej nie chce żyrować weksla pułkownikowskiej mądrości politycznej i moralności publicznej. Obóz legionowy poczyna tracić wielką moralną podporę, jaką dotychczas miał w obozie konserwatywnym. Wszyscy rdzenni Polacy chcą wielkości Rzeczypospolitej.

Sądzić należy, że lwia część obozu legionowego wobec widma lubońskiego mordu świętokradzkiego pójdzie drogą wielkości w myśl reprezentanta słusznych uwag senatora Bnińskiego, inaczej obóz legionowy nie zdoła skutecznie obronić czci samego zgasłego Marszałka, zgoła nie wspominając już o obronie przez ten obóz Rzplitej. Walka z duchowieństwem, jaką zapowiada legionista i senator Kwaśniewski, może być zapowiedzią najazdu demonów na Polskę.

Dobrze uczynił synod plenarny, że określił stanowisko katolików wobec odszczepieńców od wiary katolickiej.

Przemysław Mariański.

Wbrew głosowi min. Poniatowskiego

uchwalono znieść całkowicie ubój rytualny.

Przedstawiciele rządu opuścili salę obrad komisji.

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.). Pod przewodnictwem pos. Ducha odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjno-samorządowej. Na pierwszym punkcie obrad znajdował się rządowy projekt ustawy **o zmianie granic województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.** Przy tym punkcie obrad głos zabrał p. premier gen. Sławoj-Składkowski, który w krótkim przemówieniu uzasadniał konieczność dokonania tych zmian względami ogólnopaństwowymi, wojskowymi i gospodarczymi. Po dyskusji projekt tej ustawy przyjęto bez zmian.

Następnie komisja przyjęła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. o przymusie ubezpieczenia od ognia, wniesionej przez pos. Długosza. Projekt **ten przewiduje przymus ubezpieczenia od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych** dóbr ruchomych o ile jedna trzecia zarządu gminnego wypowie się za koniecznością tego ubezpieczenia.

Na ostatnim punkcie znajdował się projekt noweli, zgłoszonej przez **pos. Dudzińskiego** do **ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.** Projekt tej noweli **znosi całkowicie przepisy art. 5 ustawy, dopuszczającego istnienie uboju rytualnego zwierząt.** W toku dyskusji **nad zniesieniem tego artykułu zabrał głos p. minister Poniatowski, który wypowiedział się przeciw zmianie zaproponowanej przez pos. Dudzińskiego.** Przemawiał poza tym wiceminister oświaty p. Aleksandrowicz (z racji wyznaniowej przemawiał również przeciw). Pos. Sommerstein — naturalnie — wypowiedział się przeciw rozpatrywaniu projektu noweli pos. Dudzińskiego utrzymując, że wniosek ten **jest sprzeczny z konstytucją(!).** Pos. Sommerstein zażądał(!) odroczenia rozprawy nad projektem noweli. Przewodniczący komisji pos. Duch stwierdził w odpowiedzi, iż z chwilą kiedy projekt został przyjęty przez marszałka sejmu, wszelkie wątpliwości pod tym względem odpadają. **W głosowaniu wniosek o skreślenie art. 5 został przyjęty większością 10 głosów przeciwko 7. Tym samym poprawki zaproponowane przez rząd jak np. poprawka dotycząca wprowadzenia przymusu trybowania stały się bezprzedmiotowe. Z chwilą przyjęcia wniosku o skreślenie art. 5, przedstawiciele rządu opuścili demonstracyjnie salę obrad. Pozostali jedynie referenci.** W wyniku całość noweli pos. Dudzińskiego **uchwalono.**

*

Z przebiegu posiedzenia można by wnioskować: **Wieczny jest Izrael i włos w Polsce nie spadnie żydowi z głowy, bo zawsze znajdzie on obronę dla siebie.** Społeczeństwo jednak całe — zwyciężyć musi. (r.)

W razie odmownej odpowiedzi przekroczymy granicę litewską!

PARYŻ, 18. 3. (PAT). **Havas donosi z Tallina, że wojska polskie skoncentrowane nad granicą litewską w razie odpowiedzi odmownej na notę dyplomatyczną, wkroczą na teren litewski.**

Posłowie-rolnicy żądają

zwołania sesji nadzwyczajnej sejmu.

Czy poza ustawami oddłużeniowymi dla rolnictwa nic posłów nie interesuje?

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.). Pewnego rodzaju sensację wywołał w kuluarach **wniosek członka koła rolników posła Łazarskiego, złożony na posiedzeniu zarządu tego ugrupowania o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.** Wniosek ten na posiedzeniu tegoż koła przyjęto i równocześnie podjęto akcję zbierania podpisów. Pod wnioskiem podpisało się 123 posłów.

Pewne uwagi nasuwać musi uzasadnienie wniosku. Koło rolników występuje mianowicie z jednym, jedynym żądaniem: **chodzi o uporządkowanie na nadzwyczajnej sesji tych ustaw oddłużeniowych dla rolnictwa, których nie załatwiono na sesji budżetowej.** Taki wąski zakres prac sesji nadzwyczajnej jest niepokojący.

Przypomnieć bowiem należy, że w bieżącej sesji budżetowej nie będą załatwione wnioski, dotyczące ordynacji wyborczej do samorządu terytorialnego, jak również i statutu ustrojowego m. Warszawy, który dotychczas nie wszedł nawet pod obrady komisji. Ograniczenie więc tematu obrad sesji nadzwyczajnej wyłącznie do spraw rolniczych nasuwać musi przypuszczenie, że **123 posłów albo się sprawami samorządu terytorialnego nie interesuje, albo też nie ma ochoty do załatwienia ordynacji wyborczej do samorządu, tym samym do dopuszczenia do nowych wyborów do rad miejskich.**

Zauważyć należy, że będziemy mieli jedynie dwa posiedzenia plenum Sejmu w bież. sesji budżetowej. (r)

Na marginesie

Młodzież akademicka jest najczulszym wskaźnikiem nastrojów. Gdy się w kraju coś takiego dzieje, co porusza wszystkich, młodzież, której życie jeszcze nie nauczyło kryć obłudnie swojch uczuć i myśli, wyrusza na ulice, wiecuje, demonstruje, protestuje. To jest odwieczne prawo młodości, które trzeba zrozumieć i wyrozumieć, a nie od razu chłodzić zapały wodą z sikawek strażackich i uziemiać porywy pałkami policyjnymi.

Młodzież działa pod wpływem pierwszego porywu, czasem się myli, ale przeważnie wyprzedza naród, manifestując jego tajone, ale powszechne żądania i uczucia. Tak było z walką z żydami, która — podjęta przez młodzież — stała się dziś akcją ogólną. Tak było z wieloma innymi sprawami, w których młodzież pierwsza rzuciła hasło, następnie przez wszystkich urzeczywistniane.

Zapał i porywczość młodzieży nieraz były i są wykorzystywane przez polityków starszego pokolenia, przez szczwanych graczy, którym obcy jest wszelki idealizm. To prawda, ale najczęściej młodzież sama się zrywa pod wpływem najszczerszego popędu, patriotyzmu, poczucia sprawiedliwości, dążenia do wielkości narodu i państwa.

Tak jest i teraz. We wszystkich miastach uniwersyteckich odbywają się żywiołowe manifestacje w związku z ostatnią prowokacją litewską na pograniczu.

Młodzież nie filozofuje, ani nie polityhuje, młodzież nie opowiada dużo o racjach stanu i wzajemnej grze sił w Europie, młodzież wie, że wielkość i powaga narodu i państwa wymaga czynnego wystąpienia, młodzież woła gromkim głosem:

— Nie ma granicy między Polską a Litwą!

— Precz z prowokatorami z Kowna!

— Dajcie nam karabiny!

Głos młodzieży jest w tym wypadku głosem narodu.

W sejmie i senacie wpływają do laski marszałkowskiej interpelacje, żądające wyjaśnienia sytuacji.

Stateczni z natury swego urzędu senatorowie wołają: — Dosyć prowokacji Kowna!

Prasa wszystkich odcieni żąda wyraźnego postawienia stosunków między Polską a Litwą.

Organizacje społeczne uchwalają rezolucje protestacyjne.

W ogóle wszyscy zabierają głos, tylko — RZĄD MILCZY. Wierzymy jednak, że tym milczeniem pokrywa stanowcze działanie.

—::—

List z Wileńszczyzny.

Najczulszy punkt w Europie — to dziś granica polsko-litewska.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Wilno, w marcu.

Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego" już znają z depesz przebieg zajścia na granicy polsko-litewskiej. Wiedzą więc, co stało się nad ranem 11 bieżącego miesiąca w pobliżu wsi Wiersze Radówka, znajdującej się w rejonie granicznym Marcinkańce. To też obecnie nie będziemy powtarzać tych wszystkich faktów, lecz zajmiemy się tłem i warunkami, w jakich one się zrodziły.

Krwawe to zajście bowiem daleko wykracza poza ramy zwykłego incydentu granicznego. Już w świetle nawet suchych faktów, podanych przez komunikaty oficjalne, widać przecież, że nie był to przypadek ani nieszczęśliwy zbieg okoliczności, lecz z góry uplanowana i konsekwentnie przeprowadzona akcja prowokacyjna. Nikt chyba nie może powiedzieć, iż tylko „tak jakoś nieszczęśliwie się złożyło", iż dwaj konfidenci policji bez żadnego celu przeszli na terytorium Polski. Temu przeczy przebieg zajścia i temu przeczą zeznania jednego z zatrzymanych Litwinów, który wyraźnie oświadczył, że **został przerzucony przez policję na stronę polską. Nie ulega tedy wątpliwości, że incydent sprowokowali sami Litwini.** I tu właśnie wyłania się niepokojące pytanie: dlaczego? Przecież tego rodzaju posunięcia przyczyniają się jedynie do dalszego zaognienia i tak już naprężonych stosunków. A obecnie, w dobie powszechnych niepokojów, każda, nawet najmniejsza iskra, bez względu na to gdzie padnie, może spowodować wielki pożar. Czyż więc Litwie zależy, tak jak Sowietom, na rewolucjonizowaniu obecnego stanu w Europie? Czyż chodzi o sprowokowanie konfliktu zbrojnego?

Ani jedno, ani drugie. Choć Litwa ma dziś jakie takie oparcie jedynie w Sowietach, jednak zbyt blisko znajduje się „czerwonego raju", by propagować to, co propaguje Z.S.R.R. Tak samo nie może być mowy również i o dążeniu do nietylko zbrojnego, ale w ogóle do jakiegokolwiek konfliktu z Polską. **Litwa jest zbyt słaba, aby mogła o czymś podobnym myśleć.**

Chodzi tu więc o co innego. Chodzi mianowicie o utrzymanie nadal wrogiego z Polską stosunku, by zapobiec zbliżeniu obu narodów. Na tym zaś zależy nie komu innemu tylko tym, którzy dziś dzierżą na Litwie władzę i elementom, związanym z nimi. Trzeba bowiem pamiętać, że od blisko 12 lat ster rządów w państwie litewskim spoczywa w rękach ludzi, którzy nie mają wielkiego oparcia w narodzie. Partia rządowa (Tautininkai), reprezentująca skrajny nacjonalizm (czytaj szowinizm), daleko ustępuje liczebnie partii opozycyjnej „Krikščioniu" demokratai" (chrześcijańska demokracja), ugrupowaniu narodowo-klerykalnemu. Prócz niej zaś istnieje i jeszcze jedno ugrupowanie opozycyjne, mianowicie „Valsčieciu liaudininkai". Jest to ugrupowanie lewicowe ludowo-włościańskie, które acz liczebnie i wpływami w społeczeństwie ustępuje znacznie chrześcijańskiej demokracji, jednak w narodzie ma bodaj nawet większy kredyt moralny, niż rządowcy.

Te właśnie ugrupowania, widząc bezcelowość dalszego boczenia się na Polskę, propagowały od pewnego czasu zbliżenie z nią. Nie była to jednak akcja odosobniona. Po cichu bowiem przyklasnął jej cały naród,



Oj KOP'ie, KOP'ie,
KOP-nij-że tego szczeniaka nareszcie!!

gdyż tamtejsze społeczeństwo ma już dość tej waśni. **Naród, gdyby mógł, już by wyciągnął rękę do zgody. Ale tego nie mógł uczynić. Rządzący krajem pp. Smetona, Tubelis, Lozorajtis i ich partia, znając nastroje, nurtujące społeczeństwo, stale uniemożliwiali jakiekolwiek zbliżenie polsko-litewskie. Brzmi to nieco paradoksalnie, ale tak było i jest w rzeczywistości.**

Obecnym władcom Litwy zależy na utrzymaniu wrogich z Polską stosunków, bo ich nacjonalizm, który jest jedną z kardynalnych podstaw partii, ma, dzięki temu zawsze otwarte pole dla swej propagandy i przez to może się rozwijać. Cóżby robił taki Zw. Wyzwolenia Wilna cóżby robiły liczne instytucje i wydawnictwa antypolskie, cóżby wreszcie robił cały legion satelitów pp. dygnitarzy, gdyby doszło do porozumienia z Polską i gdyby dwa bratnie narody żyły w przykładnej zgodzie? Straciły by rację bytu, straciły by swoją wartość i musiały by zniknąć z powierzchni ziemi. Gdy zaś ich nie stało by, rozpadła by się i cała klika rządząca dziś państwem. **A tego właśnie boją się obecni władcy Litwy, którzy ponad interes narodu stawiają interes własny i swojej partii.**

Naród litewski ma jednak dość tych rządów. Już coraz częstsze są głosy protestu, a coraz wyraźniejsza niechęć zaczyna ogarniać masy.

Rząd litewski czując, że grunt coraz bardziej mu się pod nogami pali, opracował projekt nowej konstytucji i natychmiast wniósł go do sejmu, wywierając nań presję, by go jak najszybciej uchwalił. Sejm był posłuszny i w rekordowym tempie uchwalił nową konstytucję. 27 stycznia rząd wniósł projekt, 31 stycznia, po krótkiej wymianie zdań, odesłano go naprędce stworzonej komisji, a 11 lutego prawie bez dyskusji sejm uchwalił konstytucję. Nowa konstytucja dąży do wzmocnienia władzy prezydenta i rządu, a nieco umniejsza kompetencje sejmu, choć faktycznie i tak ostatnio nie odgrywał on większej roli. Widać wyraźnie, że rząd uciekł się do ostatniego środka, by tylko utrzymać się u władzy.

Nowouchwalona konstytucja wejdzie w życie dopiero w maju br., tj. w trzy miesiące po uchwaleniu i to wówczas, jeśli w ciągu tego czasu nie założy veta prezydent państwa lub 50 tys. obywateli.

Początkowo sądzono, że znikąd nie będzie sprzeciwu. Tymczasem okazało się wkrótce, że chrześcijańska demokracja będzie dążyć do obalenia tej konstytucji i w tym celu szykuje protest owych 50 tys. obywateli. Więc cóż wtedy robi rząd? **Od razu stosuje represje wobec Polaków, zamieszkałych na Litwie, by tym zająć społeczeństwo i odwrócić jego uwagę od sprawy konstytucji.** A gdy to nie pomaga, waży się na coś większego: prowokuje zbrojny incydent na granicy polsko-litewskiej, przypieczętowany krwią żołnierza polskiego. I to mu się udaje. **Cała Litwa jest przerażona.** Przerażenie to zaś wzrasta w miarę napływających z Polski wiadomości o reakcji społeczeństwa polskiego; o pochodach, wiecach i zebraniach protestacyjnych. I oczywiście w takiej sytuacji już nikt nie myśli o obalaniu konstytucji, gdyż w obecnej chwili poczytano by za zbrodnię zbieranie podpisów pod ową petycję.

Ale jednego nie przewidział rząd litewski. **Nie przewidział mianowicie tego, jak zareaguje Polska. Pod tym właśnie względem przeliczył się.** Prowokacji nie udało się ukryć, więc incydent okazał się niemożliwy do zlikwidowania w ramach wypadku lokalnego, jakich na granicy przed laty było sporo. Z drugiej znowuż strony nie spodziewał się rząd litewski, że Sowiety odmówią mu poparcia na wypadek zaczepki ze strony polskiej, jak **również nie przypuszczał, że odwrócą się od Litwy państwa bałtyckie: Estonia, Łotwa i Finlandia.**

— Co teraz będzie? — Oto pytanie, które dziś zadaje sobie cała Litwa.

NIEWĄTPLIWIE ODPOWIE NA NIE NAJBLIŻSZA PRZYSZŁOŚĆ, KTÓRA, BYĆ MOŻE, ZMIENI NARESZCIE CHARAKTER NAJCZULSZEGO DZIŚ W EUROPIE PUNKTU, TJ. GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ.

Michał R. Stundis.

Lekceważony wierzyciel

obraził generała Dąb-Biernackiego.

W warszawskim sądzie grodzkim wyznaczona została **sensacyjna sprawa o obrazę generała Dąb-Biernackiego.** Tło sprawy przedstawia się następująco:

Generał pożyczył od niejakiego p. Więcka 2.000 złotych. Więcko po pewnym czasie zażądał zwrotu pieniędzy. Gdy, **mimo próśb wierzyciela, dłużnik w dalszym ciągu nie spłacał należności,** p. Więcko wystosował list w niezwykle ostrej formie do gen. Dąb-Biernackiego, umieszczając pod adresem swego dłużnika **szereg obraźliwych słów.**

(Przypominamy, że sprawy finansowe generała Dąb-Biernackiego stały się ostatnio przedmiotem publicznej dyskusji w związku z **„okazyjnym" kupnem milionowej wartości domu od B. G. K.** Poza tym nazwisko generała Dąb-Biernackiego było wymieniane, ale już nie w prasie, w związku z **inną sprawą** — generał ten jest inspektorem armii **w Wilnie.** — Red.).

12 lat więzienia za podpalenie kościoła.

Stanisławów, 18. 3. Przed Sądem Przysięgłych w Stanisławowie odbyła się rozprawa przeciwko członkowi OUN Józefowi Bazańskiemu z Majdanu, pow. stanisławowskiego, sprawcy podpalenia rzym.-kat. kościoła w Suchej Leszczynie pod Bednarowem, w pow. stanisławowskim. W wyniku rozprawy Bazański skazany został na 12 lat więzienia **i utratę praw obywatelskich na lat 10.**

W całej Polsce obchodzić będą ludowcy „Czyn Racławicki".

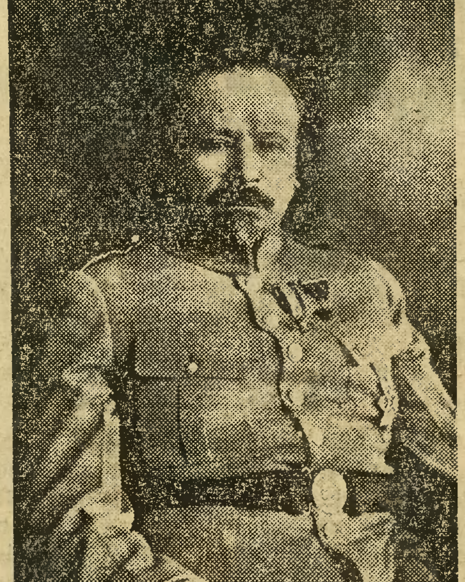
Warszawa, 18. 3. (PAA). Celem zadokumentowania, że **chłopi są zawsze gotowi do obrony granic RP, jako ci, „którzy żywią i bronią"**, Kongres Stron. Lud. powziął uchwałę obchodzenia uroczyście zwycięstwa racławickiego. NKW na posiedzeniu w dniu 15 bm. powziął uchwałę, że główna uroczystość racławicka dla sąsiednich województw odbędzie się w dniu 24 kwietnia w Racławicach, poza tym odbędą się w tym samym dniu uroczystości we wszystkich województwach całej Polski.

Kim jest „Aleksander Dobrot"?

We wtorek 15 bm. wystąpił przed rozgłośnią Polskiego Radia w Warszawie z prelekcją o lotnictwie niejaki p. Aleksander Dobrot. Jedno z pism warszawskich zdradza, że **pod tym nazwiskiem ukrył się wstydliwie p. Izaak Medres, b. sekretarz „Dziennika Popularnego".**

Czy Polskie Radio nie stać na innych prelegentów dla propagandy polskiego lotnictwa?

Nawiasem mówiąc, „Aleksander Dobrot" często się popisuje przed mikrofonem, zwłaszcza stacji krótkofalowej.



Generałowi
Józefowi Hallerowi
prezesowi Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy
w dniu Jego imienin
składają hołd
karni żołnierze Armii Błękitnej
grupujący się w szeregach Stronnictwa Pracy

Sekta „Sobotników" demoralizuje ludność kresową.

Helena Rzecka opisuje w „Tęczy" **sektę „Sobotników" czyli „św. Syjonistów", która rozwija od dłuższego czasu szeroką działalność na Wołyniu.** Działalność ta posiada wszelkie cechy zbiorowej psychozy, która niejednokrotnie dopuszcza do nadużyć. Na czele sekty tej stoi prorok Muraszka. W zakończeniu artykułu pisze autorka:

„Oprócz działalności „misyjnej" Muraszka zajmuje się również znachorstwem. Otacza go **opinia uzdrawiacza chorych.** „Sobotnicy" opowiadają sobie niestworzone historie o „cudach" i „uzdrowieniach" rzekomego proroka.

Gdy się tej robocie sekciarskiej przyjrzeć z bliska — uderza niesłychany prymitywizm pojęciowy ludzi objętych psychozą. A koło zwolenników jest wcale szerokie. Co gorzej, wieść o „proroku Eliaszu" rozeszła się daleko poza miejsce działalności sekty, szerząc **zamęt umysłowy niedokształconej ludności wiejskiej, wywołując niekiedy masowe napady histerii.**

Trudno nie zadać pytania, dlaczego działalnością „Sobotników" nie zajmą się władze i nie położą kresu szkodliwej w najwyższym stopniu, ogłupiającej sekcie.

Z drugiej strony należy jasno uświadomić sobie konieczność rozwinięcia ożywionej misji na tych terenach ze strony kościoła katolickiego. **Kresy Wschodnie nie posiadają dostatecznej ilości kościołów i sieci placówek duszpasterskich.** Usunięcie tych braków wymaga wielkich środków finansowych. Pomyśleć o nich winno państwo, a dopomóc akcji — całe polskie społeczeństwo.

Z KRAJU

— Ogólnopolski zjazd majstrów fabrycznych w Łodzi. Na dzień 3 kwietnia br. zwołany został do Łodzi ogólnopolski zjazd delegatów związku majstrów fabrycznych RP. Tematem obrad będą najaktualniejsze zagadnienia zawodowe, a w pierwszym rzędzie sprawa podpisania umowy zbiorowej z przemysłem.

Śmierć pod samochodem. Na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie dostała się pod samochód ciężarowy, należący do państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, 75-letnia Maria Romanowska. Przeniesiono ją do apteki, gdzie przed przybyciem lekarza pogotowia zmarła, wskutek pęknięcia czaszki.

Badania nad mózgiem Józefa Piłsudskiego. Badanie mózgu marszałka Piłsudskiego, przerwane wskutek śmierci prof. Rosego, powierzono zostało prof. Michejdzie, prof. Hillerowi i prof. Mozołowskiemu, a z ramienia wojskowości płk. Kiakszto.

Zamach morderczy w restauracji. W restauracji Dąbrowskiego we Lwowie powstała sprzeczka między gośćmi, w czasie której 26-letni Kazimierz Czekajło przebił plecy Franciszki Działabijówny. W groźnym stanie odwieziono ciężko ranną Działabijównę do szpitala, zaś Czekajłę aresztowano.

Nowy piec w koksowni „Walenty". W koksowni „Walenty" w Rudzie, należącej do Rudzkiego Gwarectwa węglowego, dokonano we wtorek uruchomienia nowego pieca koksowni, wybudowanego kosztem około pół miliona złotych.

Trzy ofiary lekkomyślności. Mieszkaniec Sokoła (Lubelskie) Józef Domański, znalazł na strychu pocisk artyleryjski, który zabrał do mieszkania i usiłował go rozebrać. Nastąpiła eksplozja. Odłamkami pocisku zostali ciężko ranni: Domański, jego matka i 4-letni brat.

Pożar wsi. Wskutek zaprószenia ognia od papierosa, wybuchł we wsi Kosaki pożar, który strawił 4 domy, 6 stodół, 12 budynków gospodarskich, resztę zeszłorocznych zbiorów oraz część żywego inwentarza.

40 karabinów maszynowych od kupiectwa chrześcijańskiego. W dniu 26 bm. odbędzie się w Warszawie uroczyste przekazanie armii polskiej 40-tu ciężkich karabinów maszynowych, ofiarowanych na F. O. N. przez polskie kupiectwo chrześcijańskie. Dar polskiego kupiectwa odbierać będzie dywizja warszawska.

17 nowych szkół w powiecie łódzkim. Dzięki stanowisku zarządów gminnych w r. b. na terenie pow. łódzkiego wzniesionych będzie 17 nowych szkół powszechnych. Na uwagę zasługuje obywatelskie stanowisko ludności poszczególnych miejscowości, która drogą dobrowolnego samoopodatkowania się w znacznej mierze przyczyni się do budowy nowych gmachów szkolnych.

Niebezpieczeństwo grożące Polakom w Niemczech.

Zarówno na kongresie Polaków w Berlinie, jak i na łamach prasy polskiej w Niemczech wskazano na poważne niebezpieczeństwo grożące naszym rodakom w Trzeciej Rzeszy w związku ze spisem ludności, który ma być przeprowadzony w maju br. W kwestionariuszach spisowych wśród szeregu rubryk, dotyczących danej osoby, znajduje się również rubryka dotycząca przynależności narodowej, t. zw. Nationalkataster. Gdy się zna stosunki panujące w Niemczech odnośnie do mniejszości narodowych i konsekwencje, które grożą każdemu, kto nie przyznaje się do narodowości niemieckiej, ten się nie będzie dziwić obawom, jakie „Nationalkataster" wywołał. Ludność polska w Niemczech składa się przeważnie z robotników i z małych rolników. Wobec zależności gospodarczej naszych rodaków i spodziewanych szykan po ujawnieniu przynależności narodowej, trzeba naprawdę heroicznego stopnia odwagi, aby przyznać się do polskości. A na to nie wszystkich stać, stąd obawa, że wielu Polaków, aby nie narazić się na prześladowania nie poda swej przynależności narodowej. Skutek z tego będzie ten, że kto nie poda w kwestionariuszu przynależności narodowej polskiej, ten nie będzie mógł należeć do Związku Polaków w Niemczech, nie będzie mógł brać udziału w życiu jego organizacyjnym, ani posyłać dzieci do szkół polskich, gdyż grozi mu kara 2 lat więzienia i 2.000 marek kary. Poza tym po ujawnieniu raz swej przynależności narodowej w przyszłości nie będzie mógł zmienić swej deklaracji, choćby tego pragnął.

Zrozumiałe jest zatem zaniepokojenie społeczeństwa polskiego w Niemczech, czemu daje wyraz i prasa nasza, oczywiście w formie najbardziej umiarkowanej ze względu na cenzurę (np. „Gazeta Olsztyńska" z dn. 11 bm.):

„Ludność polska w Niemczech katastru narodowego sobie nigdy nie życzyła i nadal negatywnie do niego się ustosunkowuje.

Składają się na to liczne a niejednokrotnie specyficzne dla jej położenia powody.

Doświadczenie dnia dzisiejszego wykazuje, iż Polacy w Niemczech do dnia dzisiejszego nie posiadają całkowitej pewności, iż przyznanie się do polskości nie odbije się na ich warunkach bytowania ujemnie.

Ludność polska w Niemczech w dużej mierze zależna jest gospodarczo od pracodawcy niemieckiego. Zależność ta musi wpłynąć ujemnie na swobodę wyrażania jej przekonań i woli".

Skutki magistrackiego bałaganu w Radomiu.

B. DYREKTOR GAZOWNI ANTONI NOWAK (BYDGOSZCZANIN) SKARŻY MIASTO O 116.000 ZŁ. ODSZKODOWANIA.

Znany w Bydgoszczy, zaś szczególnie w kołach urzędników miejskich b. kierownik tutejszej gazowni a ostatnio dyrektor gazowni w Radomiu p. Antoni Nowak stał się mimo woli bohaterem smutnej sprawy.

W kwietniu 1936 r. oskarżono go przez komisaryczny zarząd miejski **o „przywłaszczenie" 7926 zł z kasy gazowni** i o cały szereg innych służbowych przekroczeń — związanych z samowolnym wypłacaniem sobie poborów służbowych. Sąd Okręgowy w Radomiu skazał p. Nowaka na **dwa lata więzienia** z pozbawieniem praw obywatelskich na lat pięć. Od wyroku tego oskarżony apelował, żądając zbadania ksiąg kasowych. Sąd Apelacyjny w Lublinie **uwolnił oskarżonego od zarzutu samowolnego pobierania zaliczek z kasy gazowni**, natomiast skazał go za „niedbalstwo" w prowadzeniu ksiąg — na 1 rok więzienia. Skazany wniósł kasację do Sądu Najwyższego, podając cały **szereg dowodów wykluczających jakąkolwiek złą wolę**. Sąd Najwyższy wyrok uchylił i polecił sprawę ponownie rozpatrzeć sądowi w innym składzie. Ostatecznie p. dyr. Nowak został **całkowicie uniewinniony ze wszystkich zarzutów.**

Z motywów wyroku wynika, że p. dyr. Nowak padł jedynie ofiarą „wielkiego chaosu i nieporządków panujących w gospodarce magistrackiej Radomia". Gospodarka ta, według motywów Sądu Najwyższego, była do tego stopnia chaotyczna, że zarząd miasta nawet nie wiedział tego, jakie pobory któremu urzędnikowi się należą. Chaos, panujący w gospodarce miejskiej, nabiera specjalnego charakteru, gdy się weźmie pod uwagę, że zarząd miasta zawarł z p. Nowakiem umowę ważną do roku 1940, a poza tym **zapomniał zupełnie o tej umowie** i o warunkach w niej ustalonych. I trzeba było aż 3 i pół letniego okresu procesów sądowych, aby sprawa sama przez się jasna, została wyświetlona, i żeby ciężki zarzut, ciążący jak zmora nad dobrym imieniem człowieka, został nareszcie obalony.

W wyniku wyżej opisanej rozprawy sądowej b. dyrektor gazowni dochodzi obecnie na drodze prawnej swoich pretensyj do magistratu **w wysokości 116.000 zł.**

Upomnienia będą przesyłane przez pocztę. Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu wydało okólnik, na mocy którego od dnia 1 kwietnia br. wszelkie pisma władz skarbowych będą doręczane przez pocztę. Listonosze będą otrzymywali pokwitowania od osób, do których przesyłane będą decyzje i pokwitowania te stanowić będą główne dowody doręczeń.

Ze Świata

— Ucieczka kapitałów do Ameryki. Ucieczka kapitałów europejskich do Stanów Zjednoczonych spowodowana wypadkami w Austrii, pozwoliła bankom nowojorskim na wydanie zarządzeń o przewiezieniu złota na sumę 220 milionów 500 tysięcy dolarów.

— Bomba zabiła obserwatora. Zmarł w Barcelonie wskutek odniesionych ran obserwator komitetu nieinterwencji, Duńczyk Matsew. Został on ranny odłamkiem bomby, która trafiła w statek angielski „Tanwell".

— Kradzież diamentów wartości 20 milionów franków. W Antwerpii dokonano w tych dniach kradzieży o rozmiarach nienotowanych od szeregu lat. Wartość skradzionych diamentów oceniana jest na 20 milionów franków belgijskich. Tajemnicą otoczona jest nazwa okradzionej firmy jubilerskiej.

— W Hydeparku w Londynie kilka tysięcy osób urządziło wiec przeciw Niemcom. Demonstranci udali się przed gmach parlamentu, żądając ustąpienia Chamberlaina.

— Do szwajcarskiej stacji granicznej Buchs zbliżyły się oddziały niemieckie. Pociągi z Austrii przychodzą z 5-godzinnym opóźnieniem.

— Szosa z Londynu (?) do Konstantynopola. Na odcinku bułgarskim międzynarodowej autostrady Londyn—Istambul wre gorączkowa praca. Brukowanie odcinka Sofia—Śliwnica wykończone będzie w najbliższych dniach; między Śliwnicami a granicami w pobliżu Dragomanu droga przygotowana jest do brukowania. Na odcinku tym wybudowano szereg wiaduktów.

— „Miasto dzieci" we Włoszech. Niedaleko Padwy znajduje się miasteczko Santa Giustina, które znane jest jako najbardziej „płodne" miasteczko. Prasa włoska poświęca Santa Giustina parę artykułów, w których zaznacza, że mieszkańcy tego miasteczka zdają się wprowadzać w życie słowa pewnego wybitnego dostojnika Kościoła: „Szczęście w życiu polega nie na osiąganiu tego, czego się pragnie, lecz na nie pragnieniu tego, czego nie można osiągnąć". Na 5.535 mieszkańców liczy Santa Giustina 1.716 dzieci w wieku poniżej lat dziesięciu.

Jaki był stan liczebny armii austriackiej?

Berlin, (PAT). Prasa niemiecka podaje szereg **danych o dotychczasowej armii austriackiej, wcielonej obecnie do sił zbrojnych Rzeszy.** Armia ta składała się z 7 dywizyj i 1 brygady, ponadto z 1 dywizji specjalnej i zmotoryzowanej brygady strzelców wiedeńskich, kilku pułków kawalerii, baonu samochodów pancernych, pułku zmotoryzowanej artylerii lekkiej, zmotoryzowanej kompanii pionierów baonu telegrafistów. Ponadto do armii austriackiej należały 2 pułki lotnicze, 1 samodzielny pułk artylerii, samodzielny oddział pionierów, oddział telegraficzny i oddział remontów.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

36)

(Ciąg dalszy)

Szafa biblioteczna również prosta w linii, praktyczna i bez pretensji. Tapczan dopasowany do stylu innych mebli, był jednak trochę zgrabniejczy. Na nim kilka poduszek pokrytych aksamitnym rypsem. Łączyły się harmonijnie z dywanem. Zapach tytoniu przenikał wszystko. Nie było żadnych obrazów, prócz portretu lady Julii w srebrnej ramie. Matka zdawała się czuwać z portretu nad pracą syna.

Pokój ozdabiały jedynie bukiet ciemno-czerwonych groszków, pachnących w wazonie, kilka figurek z porcelany duńskiej, ryba z alabastru i niebieski fajansowy bożek egipski.

Pokój Rodney'a znajdował się na poddaszu. Alina wszedłszy po stromych schodach przez długi czas nie mogła złapać tchu.

Rozglądała się po pokoju, gdy Rodney zamykał drzwi. Wyciągnął rewolwer z kieszeni.

— Przypuszczam — rzekł — że mówiąc o pomocniku Mandertona myślisz o Danie, absolwencie Cambridge. Czy tak?

— Tak. Nie mogłam sobie przypomnieć jego nazwiska. Dane, prawda!

Tymczasem Rodney rozebrał rewolwer i zbliżył lufę do oka, patrząc przez nią pod światło. Potem badał po kolei wszystkie części rewolweru palcem i za każdym razem przyglądał mu się dokładnie.

— Dziwi mnie, jakim instynktem wiedziona — zauważył przerywając milczenie — zachowałaś to odkrycie dla siebie.

Zarumieniła się.

— Przyszło mi na myśl, że broń mogła znajdować się w lektyce tylko dlatego, że ktoś ją tam ukrył. Jestem w tym domu gościem, Rod, jeżeli ktoś z domowych, gdzieś coś chowa, nie moja rzecz się do tego wtrącać, tym bardziej nie obchodzi to policji, a w każdym razie nie przed tym, zanim ty się o tym dowiesz.

Spojrzał na nią z wdzięcznością.

— Dziękuję ci, jesteś dobrą przyjaciółką, Alino — mówiąc to ważył rewolwer na dłoni — ale ten przedmiot policja mieć musi.

— Rod, dlaczego?

— Dlatego, że broń była niedawno użyta. Spójrz tu — wskazał na magazyn. — Jest tylko pięć naboi, a powinno być ich sześć. Jedna komora jest pusta — pokazał jej koniec swojego palca, był powalany prochem. — Ale to nie wszystko. Pargetter mówił mi, że Barry zginął od kuli ciężkiego kalibru 45 o ile pamiętam, wystrzelonej z dużego wojskowego rewolweru. Takie nie bywają niklowane. W przeciwieństwie do kul broni automotycznej, których naboje są błyszczące, gdyż są otoczone niklową pokrywą. Czy ten rewolwer mieści kule tego wymiaru, nie mogę powiedzieć, ale jest na pewno wojskowy.

Wysunął nabój z bębenka. Był matowo szary.

Alina osłupiała.

— Rod, krzyknęła — czy ty naprawdę myślisz, że to był ten rewolwer...

— Policja osądzi...

— A nie wiesz, do kogo należy?

— Nigdy dotąd nie widziałem tej diabelskiej machiny. Spośród nas, o ile wiem, jedynie ojciec posiada broń, browning, który przechowuje w szufladzie od toalety u siebie na wsi.

Rodney położył rewolwer na stole.

— Czy nie należy on przypadkiem do Larkinga?

— Dlaczego tak przypuszczasz? — zapytał żywo.

— No — rzekła powoli — chyba nie widziałeś jego twarzy, gdy podawał ci rewolwer. Przecież on był przerażony.

Młody człowiek zachmurzył się.

— Zapewne coś nurtowało starego. — Zamilkł, wyciągnął fajkę z kieszeni i nabijał ją tytoniem... — Dziwne, dziwne... — powtarzał w zamyśleniu.

— Rod, ty nie przypuszczasz, że Larking to zrobił? — Alina poddała swą myśl nieśmiało.

Rodney zaśmiał się i zapalił fajkę.

— Chyba nie, staruszek nie byłby zdolny do czegoś podobnego. Zresztą z jakiej przyczyny? Ale rzecz ma się tak. Larking jest u nas od wielu lat. W każdym razie był tu już przed moim urodzeniem. Uważa się za członka rodziny. Gdyby wiedział o czymkolwiek co by nam mogło zaszkodzić, zachowa to dla siebie. Jeżeli sam nie schował rewolweru do lektyki, zapewne wie, kto to uczynił.

— Więc sądzisz doprawdy, że mógłby ktoś z Frant House'u...?

Wypuścił z ust olbrzymi kłąb dymu.

— Tak wygląda. — Zamilkł, a po chwili dodał. — Jakie jest twoje zdanie o Mandertonie?

— Czuję do niego antypatię — odrzekła szczerze.

— Ale w stosunku do Gerry?

Alina zawahała się chwilę.

— Zdaje się, że nie wątpi o jej wczorajszej wizycie u Barry'ego.

Rodney spojrzał ponuro, gryząc nerwowo fajkę.

— Jestem skłonny tak samo sądzić!

— Może usiądziemy, Rod. Dobrze?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak odbyła się mobilizacja w Monachium.

W pół godziny po zarządzeniu mobilizacji ruszyły pierwsze oddziały.

Od jednej osoby, która opuściła Monachium w nocy z soboty na niedzielę, otrzymujemy garść wiadomości o przebiegu mobilizacji w Monachium.

Już środa i czwartek stały pod znakiem wzmożonej propagandy wszystkich komórek hitlerowskich. Nie mniej nic nie wskazywało, jakoby coś więcej się działo, jak to miało miejsce do tej pory w Trzeciej Rzeszy, gdy szło o wywołanie specjalnych nastrojów.

Monachium poszło spać, w przekonaniu, że wypadki mogą się dopiero rozwinąć. Tymczasem o godz. 1 w nocy nadszedł telegram, zarządzający mobilizację, podpisany przez kanclerza Hitlera, jako naczelnego wodza sił zbrojnych Trzeciej Rzeszy. Telegram był skierowany do komendy generalnej w Monachium. Od tej chwili wypadki rozwijały się błyskawicznie. Tak jak niespodziewanie nadszedł i to nadzwyczaj szybko rozkaz mobilizacyjny — podobnie został wykonany. **W pół godziny po otrzymaniu rozkazu, pierwsze oddziały zmotoryzowane w pełnym rynsztunku wojennym,** w hełmach i z nasadzonymi bagnetami na karabinach, z racjami wojennymi żywności oraz wojenną ilością amunicji — **ruszyły w kierunku granicy austriackiej.** O godz. 5, a zatem w cztery godziny po wydaniu rozkazu mobilizacyjnego, prawie połowa 7 korpusu armii była całkowicie gotowa do wymarszu.

Na ulicach Monachium, po wydaniu rozkazu, rozpoczął się niebywały ruch. Wszystkie wyloty ulic, wychodzących z Monachium **zostały całkowicie zamknięte dla ruchu prywatnego.** Zarekwirowano w miejscowych fabrykach i browarach wszystkie transportowe samochody. W szeregu ulic jeszcze przed brzaskiem dnia stały gotowe do odjazdu kolumny transportowe materiału wojennego, prowiantu, amunicji, kuchni polowych. Były to wozy wojskowe i prywatne. Na błoniach formowano kolumny saperskie i pionierskie. **Oddziały pionierów po raz pierwszy otrzymały nowe mundury.** Nad ranem były gotowe do wymarszu zmotoryzowane kolumny artylerii ciężkiej, przeciwlotniczej, aparaty podsłuchowe, baon mostów wojennych. Pierwsze ruszyły zmotoryzowane oddziały łączności i radia. Dowództwo nad zmobilizowanymi oddziałami objął gen. Schubert, z zastępcą gen. Haptmanem. Sztaby zostały sformowane według stanu wojennego. Liczba zmobilizowanych oddziałów w pierwszej fazie wynosiła 50.000 żołnierzy. Rozkaz mobilizacyjny dla oddziałów broni lotniczej nadszedł osobno.

Poza mobilizacją VII korpusu, został wydany rozkaz mobilizacyjny z Domu Brunatnego dla S. S., S. A. i NSKK. **Jest znamiennym, że rozkaz mobilizacyjny dla tych oddziałów został wydany o jedną godzinę wcześniej,** a mianowicie już o godz. 12 w nocy. Natychmiast zatrzymano wszędzie motocyklistów, samochody ciężarowe oraz autobusy, rekwirując je do dyspozycji SA i SS. Oddziały motocyklistów i rowerzystów doręczyły pełnemu składowi oddziałów SS i SA rozkaz mobilizacyjny do domów. W zależności od odległości miejsca zamieszkania, zmobilizowane oddziały stawiły się z niesłychaną wprost punktualnością oraz prawie w stu procentach. Oddziały SA zostały użyte natychmiast do wzmocnienia służby policyjnej, policja (Schuppo) oraz SS zostały z miejsca skierowane do granicy. W „Domu Brunatnym“ pozostał tylko personel żeński.

Wszyscy mężczyźni zostali użyci według z góry przygotowanego planu. Szkoły i redakcje, z wyjątkiem „Voelkischer Beobachter“, w pierwszym dniu mobilizacji zostały zamknięte. Nastąpiła również mobilizacja propagandy. Planowo rozpowszechniano wiadomości już w przeddzień mobilizacji, że Austrii grozi powstanie komunistyczne, dalej, że całe pociągi francuskich komunistów jadą do Wiednia, a wojska czechosłowackie mają wkroczyć do Austrii, na razie obficie zaopatrując w broń socjalistów austriackich. Kanclerz Schuschnigg zawarł umowę z socjalistami i komunistami, uzbrajając bojówki tych organizacyj. Nawet oficjalne „DNB“ podało wiadomości, że w Bawarii pojawili się już zbiegowie, ciężko pobici przez bojówki socjalistyczne. Rozpowszechnianie tych oraz podobnych wiadomości wpłynęło nie tylko na duże podniecenie umysłów szturmówek, lecz całej opinii publicznej. Podniecenie to udzieliło się zmobilizowanym i maszerującym ku granicy austriackiej oddziałom wojskowym, nie mówiąc już o akcji, która przygotowała odpowiednie nastroje połączenia obydwóch narodów niemieckich. Mobilizacja wypadła składnie i niebywale szybko. W pół godziny po jej wydaniu, niektóre oddziały były już w marszu, w siedem godzin pierwszy pułk (98 wysogórski) przekroczył granicę austriacko-niemiecką, osiągając w dwanaście godzin przełęcz brennerską, czyli stojąc nad granicą włoską.

Między deskami kołyski i trumny.

Żyjemy w światku własnych małych spraw,
Między deskami kołyski i trumny
I życie nasze jest jak cichy staw,
Gdy w jego trzcinach zaśnie wiatr [bezszumny.

Lecz czasem dzieją się dokoła nas
Rzeczy, od których ziemia tętni głucho
I dusze ludzkie szumią tak jak las,
Burzy wiosennej tknięty zawieruchą.

Lecz czasem w spokój naszych szarych dni
Wdziera się sprawa wielka i paląca,
I smaga tętno naszej sennej krwi
I biciem tętna nasze sny zamąca.

I wtedy chcielibyśmy zabrać głos,
Lecieć z sukursem, co sprawę ocali,
Rzucić na szalę swe życie i los,
By nie mówiono, żeśmy wtedy spali.

Ale nam mówi doświadczenie lat,
Że cały trud nasz byłby bezrozumny
I znów wracamy w swój maleńki świat,
Między deskami kołyski i trumny.

Henryk Zbierzchowski.

Szkoła dla 500 najlepszych uczniów.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej powstała specjalna uczelnia przeznaczona dla uczniów najinteligentniejszych z całego kraju. Ilość uczniów w tej szkole nie może przekraczać 500. Są to zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, którzy są w ocenie stopnia inteligencji przeciętnie dobrej. Uczniowie tej specjalnej szkoły poddani są osobnemu regulaminowi i podporządkować się muszą pewnemu trybowi życia, potęgującemu rezultaty pracy umysłowej. Poza tym w chwilach wolnych od nauki uczniowie zajmują się swymi specjalnymi zainteresowaniami. Wśród uczniów tej szkoły nierzadko spotkać można 11-to, lub 13-letnich z zapałem i znawstwem rzeczy dyskutujących o problemie waluty złotej, lub o sztuce starożytnej czy nowoczesnej muzyce.

Do szkoły przyjmowani są uczniowie zdolni bez względu na stan majątkowy ich rodziców. Jeśli rodzice nie mogą zapewnić uczniowi szkoły dostatecznych pomocy szkolnych, lub nie są w stanie opłacić szkolnego, płaci za nich skarb państwa, który na cele szkoły przeznaczył specjalny fundusz w wysokości 3 milionów dolarów.

Z PRASY POLSKO-AMERYKANSKIEJ.

Wypadek przykry.

Sanacyjny „Nowy Świat“ wychodzący w Nowym Jorku pisze tak:

— Czy znacie może obywatela M.?

— Pewnie go znacie! Stary działacz niepodległościowy, doświadczony kupiec, uczynny, rozsądny i uczciwy.

— Otóż obywatel M. uciułał kilkadziesiąt tysięcy dolarów (i nauczył się farbowania skór), więc wpadł na świetny pomysł wyjazdu do „starego kraju“. Zabrał więc żonę, matkę i pieniądze i pojechał do Warszawy. Sprowadził maszyny za kilkadziesiąt tysięcy dolarów, kupił zapas farby i skór, postarał się o „patent“ i otworzył fabryczkę zatrudniając z początku dwudziestu robotników.

Przed wydaniem patentu kazali mu z góry zapłacić 4.000 złotych.

— Jak to? Przecież jeszcze nie zarobiłem...?

— U nas podatek płaci się z góry — — brzmiała odpowiedź.

Więc zapłacił 4.000 złotych, „patent“ w ramkach powiesił na ścianie, rękawy zakasał i do roboty stanął.

Pewnego dnia zjawił się policjant.

— Pozwolenie jest?

— Nie wiedziałem, że potrzebne, ale postaram się, powróćcie obywatelu-policmanie za kilka dni, a wszystko będzie załatwione.

— Muszę lokal zamknąć — brzmiał wyrok.

Biedak tłumaczył, że przecież nie ucieknie, skoro tam ma maszyny, że skóra się zepsuje w międzyczasie, że robotnicy stracą zarobek...

Ale władza była głucha.

Władza wypędziła robotników na ulicę i obywatela M., zamknęła fabrykę i zapieczętowała uroczyście drzwi...

Obywatel M. zaczął wędrówkę po urzędach po pozwolenie. Dowiedział się, czym pachną takie rzeczy w Warszawie. Po dziesięciu dniach i **dziesięciu łapówkach!** i dziesięciu kłótniach otrzymał pozwolenie.

Wsadził w ramki, zakasał rękawy, robotników wezwał i dalej — pełną parą pracować.

Po kilku dniach zjawiła się druga władza w osobie policjanta.

— Karta rzemieślnicza majstra jest?

— Karta rzemieślnicza? My w Ameryce nie znamy żadnych kart. Człowiek zna się na pracy to ją wykonuje. Byłem „formanem“ (przodownikiem) w fabryce — — w New Yorku, Newarku —

— To nas nie obchodzi! Albo karta rzemieślnicza majstra — albo won!

Obywatel M. już nie w ciemię bity, prosił o kilka dni czasu, **łapóweczkę władzy wcisnął(!)** i sprawę załatwił.

Jak?

Za bezcen fabryczkę sprzedał żydom, matkę i żonę zabrał i polskim okrętem „Batory“ wrócił do Ameryki.

Ludzie mówią, że gdy zeszedł z „trapy“ (ze schódków okrętowych) na przystań, ukląknął, kapelusz zdjął, podłogę ucałował głośno dziękując Bogu, że znalazł się z powrotem w Ameryce.

Wypadek naprawdę przykry i upokarzający.

Minister Beck w Neapolu.



— Wezuwiusz przypomina mi nasz sejm: stale dymi, a w gruncie rzeczy jest mało szkodliwy...

Odziedziczył 5 milionów

w 65 roku życia.

Bardzo zmienne koleje losu przeszedł w swoim życiu 65-letni mieszkaniec Genui. Przed wielu laty mieszkał zadowolony w swej rodzinnej wiosce Camogli. Pierwszy ciężki cios życiowy dotknął go, gdy był w wieku średnim, mianowicie umarła mu nagle, krótko po ślubie, żona, znana ze swej nadzwyczajnej urody. Z rozpaczy zaczął nadużywać alkoholu i roztrwonił cały swój majątek. Ciężka choroba, która była następstwem jego nałogu, pozbawiła go słuchu i mowy. Zrozpaczony przesiedlił się do Genui, gdzie się utrzymywał z wszelkich możliwych dla niego środków zarobkowania. Mieszkał on w ciemnej i wilgotnej izbie, spał na worku, wypełnionym słomą.

Przed paru dniami otrzymał wiadomość, że jest milionerem. Jego ojciec i stryj przed laty wyemigrowali do Peru, gdzie wkrótce doszli do majątku i umierając zostawili po sobie majątek 40 milionów lirów. Pod wpływem radosnego wzruszenia odzyskał on słuch i mowę.

Co przybyło Trzeciej Rzeszy

po przyłączeniu Austrii?

Mieszkańców: 6.760.000 (wg spisu ludności z 1934 roku), w tym 97,5 proc. Niemców, 1,9 proc. Czechów, 1,9 proc. Słoweńców i Chorwatów. Wyznaniowo ludność Austrii dzieli się na: 6.100.000 katolików, 300.000 protestantów, 200.000 żydów. Główne miasta: Wiedeń — 2.350.000 mieszkańców, Graz — 150.000, Linz — 100.000, — Innsbruck — 55.000 mieszkańców.

Obszar: 83.868 km kw., obejmujących stolicę i 8 prowincyj.

Budżet roczny Austrii: 1.400 milionów szylingów po stronie wydatków.

Handel: import na sumę 1 miliard 300 milionów szylingów; eksport na sumę 1 miliarda szylingów.

Armia: na podstawie traktatu z St. Germain wynosiła 30.000 ludzi, zreorganizowana przez Niemcy może liczyć 100.000 ludzi na stopie pokojowej.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 18 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Cyryla Jerozol. b. i D. K.
Jutro: Józefa Oblubieńca NMP.
Wschód słońca o godzinie 6,9.
Zachód słońca o godzinie 18,9.

Nocny dyżur pełnia apteki:

Centralna — Śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

———::———

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ulica Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 17.

———::———

REPERTUAR KIN:

Aria: „2 dni miłości".
As: „Submarine D. — I".
Mars: „Huragan".
Świt: „Pieśniarz jej wysokości".

———::———

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dziś premiera świetnej sztuki Zygmunta Nowakowskiego p. t. „Gałązka rozmarynu".

Już tylko kilka godzin dzieli nas od premiery świetnej sztuki Zygmunta Nowakowskiego p. t. „Gałązka rozmarynu". Sztuka ta, składająca się z 5-ciu obrazów, przedstawia kolejno dole i niedole życia żołnierza polskiego, od werbunku 1914 r. począwszy, a skończywszy na bohaterskich walkach z wrogiem ojczyzny. Jedną z najbardziej nastrojowych scen, to atak w okopach z wrogiem ojczyzny. Reżysersko przygotowuje sztukę p. Małkowski. Obsadę stanowi cały powiększony zespół Teatru Ziemi Pomorskiej oraz tłum statystów.

W sobotę ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się uroczyste przedstawienie, poprzedzone akademią, która rozpocznie się punktualnie o godz. 19,30 przemówieniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uprasza się o punktualne przybycie P. T. Publiczności, ponieważ po godz. 19.30 drzwi na salę będą bezwzględnie zamknięte.

Bilety wcześniej nabywać prosimy w drogerii „Foto-Szady", Rynek Staromiejski 33, telefon 10-25.

Ostatnie przedstawienie „Chaty za wsią". Ceny miejsc najniższe od 25 gr do 1,35 zł.

Na niedzielnej popołudniówce ukaże się po raz ostatni uroczy wodewil, cieszący się wielkim powodzeniem od dnia wystawienia go na naszej scenie, stworzony według powieści J. I. Kraszewskiego p. t. „Chata za wsią". Ceny miejsc najniższe od 25 gr do 1,35 zł.

Bilety wcześniej nabywać prosimy w drogerii „Foto-Szady", Rynek Staromiejski 33, telefon 10-25.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Piątek 18 bm. godz. 20 Toruń: „Gałązka rozmarynu" — premiera.

Sobota 19 bm. godz. 19,30 Toruń: „Gałąza rozmarynu".

Niedziela 20 bm. Toruń: godz. 16 „Chata za wsią", godz. 20 „Gałązka rozmarynu".

———::———

„PANNA REKRUTEM" W TEATRZE ŻOŁNIERSKIM.

Dać żołnierzowi godziwą rozrywkę po jego całodziennych trudach szkolenia — oto cel i zadanie, jakie ma spełnić teatr żołnierski. Sztuki, komedie, skecze, inscenizacje chętnie są oglądane przez brać żołnierską.

Toruński teatr żołnierski posiada własny zespół amatorski, który od dłuższego już czasu spełnia należycie swoje obowiązki. Na scenie przewinęło się już kilkanaście różnych sztuk teatralnych, zawsze chętnie przyjętych przez naszego drogiego żołnierza. Od trzech tygodni na scenie teatru wystawiana jest świetna komedia B. K. Stefańskiego p. t. „Panna rekrutem". Komedia ta przygotowana została bardzo starannie i przyjęta została przez żołnierzy i publiczność bardzo przychylnie.

W przyszłą niedzielę o godz. 11-ej w sali kina „Mars" — „Panna rekrutem" zostanie wystawiona po raz trzeci. Kto zatem jeszcze tej arcywesołej komedii nie widział, niech spieszy do kina „Mars", a napewno nie pożałuje. Balkon jak zwykle zarezerwowany dla publiczności cywilnej.

Odezwa!

W dniach 18 i 19 marca br. odbywają się w całej Polsce uroczystości ku czci Marszałków. Stolica Pomorza obchodzić je winna w formie godnej i podniosłej — zgodnie z programem ogłoszonym w miejscowej prasie. W związku z tym apeluję do wszystkich organizacyj i P. T. Obywatelstwa o gremialne wzięcie udziału w uroczystościach programem objętych, a w szczególności w wysłuchaniu transmisji przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Teatrze Ziemi Pomorskiej oraz w uroczystym przedstawieniu „Gałązka Rozmarynu".

Dekoracja domów rozpocznie się w dniu 19 bm. od godz. 6 flagami państwowymi opuszczonymi do połowy masztu.

Prezydent Miasta:
(—) Raszeja.

Groźny pożar we wsi Zamek Bierzgłowski.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych we wsi Zamek Bierzgłowski (pow. toruński) w zabudowaniach rolnika Wszelakiego z na razie nieustalonych przyczyn wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny, pokryty słomą oraz inne zabudowania gospodarskie. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na zabudowania sąsiada, rolnika Otta, któremu spaliła się stodoła z różnymi narzędziami rolniczymi oraz dom, przeznaczony do rozbiórki. W czasie ratowania dobytku został mocno poparzony Stefan Otto, którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala miejskiego w Toruniu.

Należy również zaznaczyć, iż wskutek silnej wichury zachodziła obawa, że ogień przerzuci się na pobliski las, tym więcej, że spaliło się około 100 m kw. podszycia lasu.

W akcji ratowniczej brała udział toruńska straż pożarna oraz miejscowe oddziały ochotniczej straży pożarnej. Straty wynoszą ok. 20.000 zł.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ogień powstał prawdopodobnie wskutek iskier wydobywających się z komina, które zapaliły słomiany dach.

Kurs dla leśników.

Kurs dokształcający i przygotowawczy dla kandydatów do egzaminów na podleśniczych i leśniczych lasów prywatnych, 6-tygodniowy, w czasie od 27 czerwca do 6 sierpnia, urządza w Toruniu Pom. Izba Rolnicza.

Uczestnikami mogą być leśnicy, którzy przedłożą Pom. Izbie Rolniczej do 1 czerwca br. potrzebne dokumenty i wpłacą w terminie do 15 czerwca br. do kasy Pom. Izby Roln. 20 zł jako wpisowe. Koszty utrzymania, mieszkania i wycieczek w kwocie 110 zł winny być wpłacone przed przyjazdem do Torunia.

Wszelkich informacyj udziela Insp. Leśn. Pom. Izby Roln. w Toruniu, Klonowicza 19.

Budujemy ścigacz morski.

„Spotkanie Towarzyskie" urządza Liga Morska i Kolonialna Oddział Bydgoskie-Przedmieście, w kawiarni „Esplanada" w dniu 24 marca w czwartek. Wstęp wolny, ceny w kawiarni nie podwyższone.

Dochód, który przeznaczył gospodarz, ze swego obrotu przekazany będzie na budowę ścigacza morskiego „Pomorze".

A więc spotkamy się 24 marca, o godz. 21 w „Esplanadzie".

Z Warszawy przyjechali do Torunia na „gapę".

W ub. środę posterunek policyjny na dworcu kolejowym Toruń—Główny zatrzymał dwóch osobników, którzy z Warszawy przyjechali pociągiem osobowym, nie posiadając biletów.

Po stwierdzeniu tożsamości okazało się, że są to: niej. Mieczysław Biedoń — Warszawa, ul. Zajęcza 12 i niej. Gerard Szaniawski — Warszawa, ul. Żelazna 89. Pasażerów na „gapę" osadzono w areszcie do czasu przekazania ich sądowi grodzkiemu.

17-letnia dziewczyna usiłowała popełnić samobójstwo.

W dniu wczorajszym na ul. Cmentarnej o godz. 11,50 usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie jodyny 17-letnia Irena Kosińska, zam. w Toruniu przy ul. Szosa Chełmińska 96.

Przy desperatce znaleziono próżną butelkę oraz list, w którym podała, że popełnia samobójstwo wskutek nieporozumień z matką.

Kosińską odwieziono w stanie ciężkim do szpitala miejskiego na Mokrem. Dochodzenia przeprowadza policja.

Harcerze toruńscy ku czci lorda Baden-Powella.

W niedzielę, dnia 13 bm. odbyło się w auli szkoły powszechnej przy placu św. Katarzyny, zapowiedziane ku czci 81 rocznicy urodzin gen. Baden-Powella ognisko hufca toruńskiego harcerzy. Młodzież harcerska wypełniła salę po brzegi, tworząc ogromny krąg. Ognisko zaszczycili swą obecnością także członkowie Kół Przyjaciół Harc. oraz sympatycy harcerstwa. Sztuczne światło ogniska płonęło na środku sali, stwarzając odpowiedni harcerski nastrój. Sala przybrana była flagami państw świata, jako symbol braterstwa, łączącego młodzież skautową całego świata. Na podwyższeniu umieszczono olbrzymi portret lorda Baden-Powella, udatnie wykonany przez st. harcerza p. Dejewskiego.

Ognisko zagaił dh hm. Krzewiński, po czym hufiec odśpiewał wspólnie kilka piosenek harcerskich. Potężny śpiew kilkuset harcerzy rozlegał się szeroko. Dalej poszczególne drużyny harcerskie popisywały się śpiewem.

Piękną pogadankę okolicznościową z życia Jubilata lorda Baden-Powella wygłosił dh hm. Sieradzki Władysław. Lord Baden-Powell, ojciec skautingu, to postać charakterystyczna i wielka, to też słuchano z prawdziwym zainteresowaniem ciekawych szczegółów jego życia.

Piękną tą uroczystość zakończyli harcerze odśpiewaniem pieśni „Pod Twoją obronę..." oraz modlitwą harcerską „Idzie noc...".

F. P.

Hitler w Austrii.



Kanclerz Hitler u grobu swych rodziców na cmentarzu w miasteczku Leoding.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

Trzeci w obecnym sezonie muzycznym koncert symfoniczny pod protektoratem min. Władysława Raczkiewicza, wojewody pomorskiego, zapowiada się jako wydarzenie bardzo doniosłe w życiu kulturalnym m. Torunia i okolicy. Wartościowe dzieła w programie, które wykona orkiestra Pom. Tow. Muz. pod dyrekcją Lucjana Guttry-ego, koncert skrzypcowy Mozarta w wykonaniu Zdzisława Roesnera — ściągną wszystkich miłośników muzyki w dniu 22 marca br. o godz. 20 do sali koncertowej konserwatorium. Symfonia H-moll Schuberta — uwertura do op. Salomon — Haendla — Symfonia G-dur Haydna — oto „suche" tytuły, które ożyją w dniu koncertu i przemówią swoją nieprzemijającą wartością do serc słuchaczy. Wielkim popytem cieszy się przedsprzedaż w Banku Związku Spółek Zarobkowych, ul. Szeroka 14, dlatego radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety. Dochód przeznacza się na „Pomoc Zimową" celem ulżenia doli bezrobotnych m. Torunia.

Kradzieże i jeszcze raz kradzieże rowerów. Winę ponoszą sami właściciele rowerów.

Nie ma prawie dnia, w którym by nie zanotowano kradzieży rowerów. Ukraść rower w Toruniu to niewielka sztuka dla złodzieja, gdyż sposobność dają sami właściciele.

Przyjedzie sobie taki jegomość na „stalowym rumaku", wejdzie do knajpki na „jednego", a gdy powróci — roweru już na ulicy nie ma. Ogarnia go wtedy rozpacz. Jegomość taki pędzi z całych sił do komisariatu i po drodze krzyczy, ile wlezie — „skradli mi rower". Policja spisuje protokół i szuka złodzieja.

Kłopot dla policji jest tylko niepotrzebny, boć gdyby taki pan postawił rower w specjalne stojaki za opłatą 10 gr, to kradzieży by na pewno nie było.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, ci którzy będą pozostawiać rowery bez opieki na ulicy, pociągnięci będą do odpowiedzialności za tamowanie ruchu ulicznego.

I zupełnie słusznie. Domy, płoty, drzewka uliczne nie po to są, aby o nie opierać rowery. Na ulicach stoją specjalne stojaki.

Nie wątpimy, że zarządzenie to przyczyni się do tego, że kradzieże rowerów wreszcie w naszym mieście ustaną.

Nieszczęśliwy wypadek na dworcu Toruń - Główny. Lekkomyślny konduktor złamał sobie żebro.

W nocy ze środy na czwartek na dworcu Toruń-Główny wydarzył się nieszczęśliwy wypadek spowodowany lekkomyślnością.

W jednej z hal konduktor kol. Witt mimo ostrzeżeń motorniczego zamierzał wyjść z motorówki, która była w ruchu. Zamiaru swego jednak nie mógł wykonać, gdyż został przygnieciony przez drzwi.

Nieszczęśliwą ofiarę lekkomyślności przewieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego, gdzie lekarz stwierdził złamanie żebra.

Wszyscy zapisujemy się na członków T. C. L.

Zarząd koła T. C. L. otworzył w ostatnim czasie filię w Podgórzu w związku z przyłączeniem miasta tego do Torunia i czytelnię - świetlicę przy kościele św. Jakuba. Liczba uczestników wzrasta przede wszystkim na przedmieściach wśród bezrobotnych. Wskutek tego potrzeba wielkiej ilości książek.

Tymczasem książki drogie i brak na zakup funduszów. Składając drobną ofiarę w postaci 20 gr składki członkowskiej miesięcznie, przyczynia się każdy do rozwoju tej tak pożytecznej instytucji.

Kronika Włocławka

— **Nowy zarząd Wojskowego Klubu Sportowego.** Na walnym zebraniu, które odbyło się w dniu 13 bm., dokonano wyboru nowego zarządu W. K. S., w skład którego weszli: prezes płk. Dzióbek, wiceprezesi: kpt. Ulatowski, dyr. Witkowski i członkowie zarządu: kpt. Fabianowski, kpt. Koziński, p. Lewandowski, por. Smolarczyk, ppor. Stawicki, ppor. Rolecki, ppor. Meres, st. sierż. Stanowski. Komisję rewizyjną tworzą: kpt. Rodzeń, kpt. Berger, chor. Kopf i sierż. Apieczonek. Nowy zarząd pchnie na nowe tory sport włocławski.

— **Kradzież w restauracji.** W dniu 12 bm. nieznani osobnicy wtargnęli do restauracji p. J. Stępienia, ul. Warszawska 15 i zabrali wódki, papierosy itd. na sumę zł 600. Śledztwo w tej sprawie prowadzi się.

— **Propozycja za 25 zł.** W tych dniach toczyła się w sądzie okręgowym sprawa Majzelity Racheli, oskarżonej o niewykupienie świadectwa przemysłowego właściwej kategorii. Oskarżona bowiem prowadzi półhurtową sprzedaż drożdży. Chcąc wyjść ze sprawy uniewinnioną, oskarżona proponowała świadkowi p. Piątkowskiemu 25 zł za zeznania na jej korzyść. Źle trafiła żydówka, Piątkowski bowiem odrzucił propozycję i złożył zeznania prawdziwe, które odpowiednio wykorzysta urząd skarbowy. (h)

Jak odbyła się mobilizacja w Monachium.

W pół godziny po zarządzeniu mobilizacji ruszyły pierwsze oddziały.

Od jednej osoby, która opuściła Monachium w nocy z soboty na niedzielę, otrzymujemy garść wiadomości o przebiegu mobilizacji w Monachium.

Już środa i czwartek stały pod znakiem wzmożonej propagandy wszystkich komórek hitlerowskich. Nie mniej nic nie wskazywało, jakoby coś więcej się działo, jak to miało miejsce do tej pory w Trzeciej Rzeszy, gdy szło o wywołanie specjalnych nastrojów.

Monachium poszło spać, w przekonaniu, że wypadki mogą się dopiero rozwinąć. Tymczasem o godz. 1 w nocy nadszedł telegram, zarządzający mobilizację, podpisany przez kanclerza Hitlera, jako naczelnego wodza sił zbrojnych Trzeciej Rzeszy. Telegram był skierowany do komendy generalnej w Monachium. Od tej chwili wypadki rozwijały się błyskawicznie. Tak jak niespodziewanie nadszedł i to nadzwyczaj szybko rozkaz mobilizacyjny — podobnie został wykonany. **W pół godziny po otrzymaniu rozkazu, pierwsze oddziały zmotoryzowane w pełnym rynsztunku wojennym**, w hełmach i z nasadzonymi bagnetami na karabinach, z racjami wojennymi żywności oraz wojenną ilością amunicji — **ruszyły w kierunku granicy austriackiej.** O godz. 5, a zatem w cztery godziny po wydaniu rozkazu mobilizacyjnego, prawie połowa 7 korpusu armii była całkowicie gotowa do wymarszu.

Na ulicach Monachium, po wydaniu rozkazu, rozpoczął się niebywały ruch. Wszystkie wyloty ulic, wychodzących z Monachium **zostały całkowicie zamknięte dla ruchu prywatnego.** Zarekwirowano w miejscowych fabrykach i browarach wszystkie transportowe samochody. W szeregu ulic jeszcze przed brzaskiem dnia stały gotowe do odjazdu kolumny transportowe materiału wojennego, prowiantu, amunicji, kuchni polowych. Były to wozy wojskowe i prywatne. Na błoniach formowano kolumny saperskie i pionierskie. **Oddziały pionierów po raz pierwszy otrzymały nowe mundury.** Nad ranem były gotowe do wymarszu zmotoryzowane kolumny artylerii ciężkiej, przeciwlotniczej, aparaty podsłuchowe, baon mostów wojennych. Pierwsze ruszyły zmotoryzowane oddziały łączności i radia. Dowództwo nad zmobilizowanymi oddziałami objął gen. Schubert, z zastępcą gen. Haptmanem. Sztaby zostały sformowane według stanu wojennego. Liczba zmobilizowanych oddziałów w pierwszej fazie wynosiła 50.000 żołnierzy. Rozkaz mobilizacyjny dla oddziałów broni lotniczej nadszedł osobno.

Poza mobilizacją VII korpusu, został wydany rozkaz mobilizacyjny z Domu Brunatnego dla S. S., S. A. i NSKK. **Jest znamiennym, że rozkaz mobilizacyjny dla tych oddziałów został wydany o jedną godzinę wcześniej,** a mianowicie już o godz. 12 w nocy. Natychmiast zatrzymano wszędzie motocyklistów, samochody ciężarowe oraz autobusy, rekwirując je do dyspozycji SA i SS. Oddziały motocyklistów i rowerzystów doręczyły pełnemu składowi oddziałów SS i SA rozkaz mobilizacyjny do domów. W zależności od odległości miejsca zamieszkania, zmobilizowane oddziały stawiły się z niesłychaną wprost punktualnością oraz prawie w stu procentach. Oddziały SA zostały użyte natychmiast do wzmocnienia służby policyjnej, policja (Schuppo) oraz SS zostały z miejsca skierowane do granicy. W „Domu Brunatnym" pozostał tylko personel żeński.

Wszyscy mężczyźni zostali użyci według z góry przygotowanego planu. Szkoły i redakcje, z wyjątkiem „Voelkischer Beobachter", w pierwszym dniu mobilizacji zostały zamknięte. Nastąpiła również mobilizacja propagandy. Planowo rozpowszechniano wiadomości już w przeddzień mobilizacji, że Austrii grozi powstanie komunistyczne, dalej, że całe pociągi francuskich komunistów jadą do Wiednia, a wojska czechosłowackie mają wkroczyć do Austrii, na razie obficie zaopatrując w broń socjalistów austriackich. Kanclerz Schuschnigg zawarł umowę z socjalistami i komunistami, uzbrajając bojówki tych organizacyj. Nawet oficjalne „DNB" podało wiadomości, że w Bawarii pojawili się już zbiegowie, ciężko pobici przez bojówki socjalistyczne. Rozpowszechnianie tych oraz podobnych wiadomości wpłynęło nie tylko na duże podniecenie umysłów szturmówek, lecz całej opinii publicznej. Podniecenie to udzieliło się zmobilizowanym i maszerującym ku granicy austriackiej oddziałom wojskowym, nie mówiąc już o akcji, która przygotowała odpowiednie nastroje połączenia obydwóch narodów niemieckich. Mobilizacja wypadła składnie i niebywale szybko. W pół godziny po jej wydaniu, niektóre oddziały były już w marszu, w siedem godzin pierwszy pułk (98 wysogórski) przekroczył granicę austriacko-niemiecką, osiągając w dwanaście godzin przełęcz brennerską, czyli stojąc nad granicą włoską.

Między deskami kołyski i trumny.

Żyjemy w światku własnych małych spraw,
Między deskami kołyski i trumny
I życie nasze jest jak cichy staw,
Gdy w jego trzcinach zaśnie wiatr
[bezszumny.

Lecz czasem dzieją się dokoła nas
Rzeczy, od których ziemia tętni głucho
I dusze ludzkie szumią tak jak las,
Burzy wiosennej tknięty zawieruchą.

Lecz czasem w spokój naszych szarych dni
Wdziera się sprawa wielka i paląca,
I smaga tętno naszej sennej krwi
I biciem tętna nasze sny zamąca.

I wtedy chcielibyśmy zabrać głos,
Lecieć z sukursem, co sprawę ocali,
Rzucić na szalę swe życie i los,
By nie mówiono, żeśmy wtedy spali.

Ale nam mówi doświadczenie lat,
Że cały trud nasz byłby bezrozumny
I znów wracamy w swój maleńki świat,
Między deskami kołyski i trumny.

Henryk Zbierzchowski.

—::—

Szkoła dla 500 najlepszych uczniów.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej powstała specjalna uczelnia przeznaczona dla uczniów najinteligentniejszych z całego kraju. Ilość uczniów w tej szkole nie może przekraczać 500. Są to zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, którzy są w ocenie stopnia inteligencji przeciętnie dobrej. Uczniowie tej specjalnej szkoły poddani są osobnemu regulaminowi i podporządkować się muszą pewnemu trybowi życia, potęgującemu rezultaty pracy umysłowej. Poza tym w chwilach wolnych od nauki uczniowie zajmują się swymi specjalnymi zainteresowaniami. Wśród uczniów tej szkoły nierzadko spotkać można 11-to, lub 13-letnich z zapałem i znawstwem rzeczy dyskutujących o problemie waluty złotej, lub o sztuce starożytnej czy nowoczesnej muzyce.

Do szkoły przyjmowani są uczniowie zdolni bez względu na stan majątkowy ich rodziców. Jeśli rodzice nie mogą zapewnić uczniowi szkoły dostatecznych pomocy szkolnych, lub nie są w stanie opłacić szkolnego, płaci za nich skarb państwa, który na cele szkoły przeznaczył specjalny fundusz w wysokości 3 milionów dolarów.

Z PRASY POLSKO-AMERYKANSKIEJ.

Wypadek przykry.

Sanacyjny „Nowy Świat" wychodzący w Nowym Jorku pisze tak:

— Czy znacie może obywatela M.?

— Pewnie go znacie! Stary działacz niepodległościowy, doświadczony kupiec, uczynny, rozsądny i uczciwy.

— Otóż obywatel M. uciułał kilkadziesiąt tysięcy dolarów (i nauczył się farbowania skór), więc wpadł na świetny pomysł wyjazdu do „starego kraju". Zabrał więc żonę, matkę i pieniądze i pojechał do Warszawy. Sprowadził maszyny za kilkadziesiąt tysięcy dolarów, kupił zapas farby i skór, postarał się o „patent" i otworzył fabryczkę zatrudniając z początku dwudziestu robotników.

Przed wydaniem patentu kazali mu z góry zapłacić 4.000 złotych.

— Jak to? Przecież jeszcze nie zarobiłem...?

— U nas podatek płaci się z góry — — brzmiała odpowiedź.

Więc zapłacił 4.000 złotych, „patent" w ramkach powiesił na ścianie, rękawy zakasał i do roboty stanął.

Pewnego dnia zjawił się policjant.

— Pozwolenie jest?

— Nie wiedziałem, że potrzebne, ale postaram się, powróćcie obywatelu-policmanie za kilka dni, a wszystko będzie załatwione.

— Muszę lokal zamknąć — brzmiał wyrok.

Biedak tłumaczył, że przecież nie ucieknie, skoro tam ma maszyny, że skóra się zepsuje w międzyczasie, że robotnicy stracą zarobek...

Ale władza była głucha.

Władza wypędziła robotników na ulicę i obywatela M., zamknęła fabrykę i zapieczętowała uroczyście drzwi...

Obywatel M. zaczął wędrówkę po urzędach po pozwolenie. Dowiedział się, czym pachną takie rzeczy w Warszawie. Po dziesięciu dniach i **dziesięciu łapówkach!** i dziesięciu kłótniach otrzymał pozwolenie.

Wsadził w ramki, zakasał rękawy, robotników wezwał i dalej — pełną parą pracować.

Po kilku dniach zjawiła się druga władza w osobie policjanta.

— Karta rzemieślnicza majstra jest?

— Karta rzemieślnicza? My w Ameryce nie znamy żadnych kart. Człowiek zna się na pracy to ją wykonuje. Byłem „formanem" (przodownikiem) w fabryce — — w New Yorku, Newarku —

— To nas nie obchodzi! Albo karta rzemieślnicza majstra — albo won!

Obywatel M. już nie w ciemię bity, prosił o kilka dni czasu, **łapóweczkę władzy wcisnął(!)** i sprawę załatwił.

Jak?

Za bezcen fabryczkę sprzedał żydom, matkę i żonę zabrał i polskim okrętem „Batory" wrócił do Ameryki.

Ludzie mówią, że gdy zeszedł z „trapy" (ze schódków okrętowych) na przystań, ukląknął, kapelusz zdjął, podłogę ucałował głośno dziękując Bogu, że znalazł się z powrotem w Ameryce.

Wypadek naprawdę przykry i upokarzający.

—::—

Minister Beck w Neapolu.



— Wezuwiusz przypomina mi nasz sejm: stale dymi, a w gruncie rzeczy jest mało szkodliwy...

Odziedziczył 5 milionów

w 65 roku życia.

Bardzo zmienne koleje losu przeszedł w swoim życiu 65-letni mieszkaniec Genui. Przed wielu laty mieszkał zadowolony w swej rodzinnej wiosce Camogli. Pierwszy ciężki cios życiowy dotknął go, gdy był w wieku średnim, mianowicie umarła mu nagle, krótko po ślubie, żona, znana ze swej nadzwyczajnej urody. Z rozpaczy zaczął nadużywać alkoholu i roztrwonił cały swój majątek. Ciężka choroba, która była następstwem jego nałogu, pozbawiła go słuchu i mowy. Zrozpaczony przesiedlił się do Genui, gdzie się utrzymywał z wszelkich możliwych dla niego środków zarobkowania. Mieszkał on w ciemnej i wilgotnej izbie, spał na worku, wypełnionym słomą.

Przed paru dniami otrzymał wiadomość, że jest milionerem. Jego ojciec i stryj przed laty wyemigrowali do Peru, gdzie wkrótce doszli do majątku i umierając zostawili po sobie majątek 40 milionów lirów. Pod wpływem radosnego wzruszenia odzyskał on słuch i mowę.

Co przybyło Trzeciej Rzeszy

po przyłączeniu Austrii?

Mieszkańców: 6.760.000 (wg spisu ludności z 1934 roku), w tym 97,5 proc. Niemców, 1,9 proc. Czechów, 1,9 proc. Słoweńców i Chorwatów. Wyznaniowo ludność Austrii dzieli się na: 6.100.000 katolików, 300.000 protestantów, 200.000 żydów. Główne miasta: Wiedeń — 2.350.000 mieszkańców, Graz — 150.000, Linz — 100.000, — Innsbruck — 55.000 mieszkańców.

Obszar: 83.868 km kw., obejmujących stolicę i 8 prowincyj.

Budżet roczny Austrii: 1.400 milionów szylingów po stronie wydatków.

Handel: import na sumę 1 miliard 300 milionów szylingów; eksport na sumę 1 miliarda szylingów.

Armia: na podstawie traktatu z St. Germain wynosiła 30.000 ludzi, zreorganizowana przez Niemcy może liczyć 100.000 ludzi na stopie pokojowej.

Kronika gdyńska

Gdynia, dnia 18 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Cyryla Jerozol. b. i D. K.
Jutro: Józefa Oblubieńca NMP.
Wschód słońca o godzinie 6.9.
Zachód słońca o godzinie 18.9.

POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 29-67.

DYŻURY APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne od godz. 8 do 20. Dyżur nocy od godz. 20 do 8 rano oraz w niedzielę i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10, telefon 26-40.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41. ul. Portowa ☎ 25-62, dworzec kolejowy ☎ 15-40, Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu ☎ 21 93.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Największy dramat polski p. t. **„Na Sybir“.** W rolach gł. Smosarska i Brodzisz. Bogaty nadprogram.

BODEGA. Polska komedia muzyczna p. t. **„Mały marynarz“.** W rolach gł. Stępowski, Brodniewicz i inni. Nadprogram kolorówka.

MORSKIE OKO. Wielki dramat szpiegowski p. t. **„Byłam szpiegiem“.** W rolach gł. Dita Parllo i Pierre Blanchar. Bogaty nadprogram.

MIRAŻ - Orłowo. Wspaniały film polski p. t. **„Ordynat Michorowski“.** W rolach gł. Brodniewicz, Ćwiklińska, Stępowski i inni. Nadprogram tygodnik.

LIDO. Piękna, uwodzicielska, urocza Jeanette Mac Donald w ostatniej wspaniałej kreacji jako **„Motyl hiszpański“.** Bogaty nadprogram.

LILY - Chylonia. Wielki dramat polskiego oficera ułanów p. t. **„Ku wolności“.** Nadprogram tygodnik.

POLONIA. Największy polski film obyczajowy p. t. **„Kobiety nad przepaścią“.** W rolach gł. Stępowski, Bogda, Sielański. Nadprogram tygodnik.

ZORZA. Robert Taylor, Barbara Stanwyck, Victor Mc Laglen w arcyfilmie p. t. **„Ostatnia noc skazańca“.**

BACZNOŚĆ, SZOFERZY!

Dnia 20 bm. o godz. 18 w lokalu Związku Szoferów (Skwer Kościuszki 18) odbędzie się ogólne zebranie szoferów, na którym prezes związku zda relację z konferencji, odbytej z właścicielami taksówek w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

35 PAROWCÓW RYBOŁÓWCZYCH.

Jak już niejednokrotnie podkreślaliśmy, spożycie ryb morskich w Polsce ciągle jest jeszcze niedocenianym tanim a zdrowym środkiem spożywczym.

W Niemczech połowy wyniosły w r. 1937 676,9 tysięcy ton wobec 599,4 tys. ton w 1936 roku, czyli o **kilkadziesiąt tysięcy ton więcej.** W ciągu 1937 r. Niemcom **przybyło 35 nowych parowców i 4 lugry,** poza tym zamówiono 4 duże kutry, które będą uruchomione dopiero na wiosnę.

PIERWSZE W GDYNI ZAWODY PŁYWACKIE.

W najbliższą niedzielę zwolennicy sportu pływackiego będą mieli okazję obserwować pierwsze w Gdyni zawody pływackie w basenie krytym Państw. Szkoły Morskiej. W zawodach, jako trójmeczu pływackim, spotkają się zawodnicy Marynarki Wojennej **(WKS Flota), Szkoły Morskiej i polskiej YMCA.** Z uwagi na to, że pływactwo w Gdyni stawia dopiero pierwsze kroki i zawody te będą raczej przeglądem materiału, program zawodów przewiduje raczej biegi krótsze, co wpłynie na widowiskowy charakter zawodów niewątpliwie dodatnio. W programie trójmeczu: 100 m st. dow., 100 m klas., 100 m na wznak i 200 m st. klas. oraz sztafety 3×100 m st. zmien. i 5×40 m st. dow. Poza tym biegi propagandowo-pokazowe: juniorów 20 m st. dow., sztafeta jun. 3×20 m st. dow. i bieg pań 40 m st. dow. i 100 m st. klas. **Pokazy skoków** zakończą te ciekawe zawody. Początek o godz. 10.30 w niedzielę, 20 bm. Młodzież szkolna **nie płaci wstępu na widownię,** dla starszych 30 groszy.

Preliminarz budżetowy m. Gdyni

na rok 1938-39 na warsztacie Komisyj Radzieckich.

W poniedziałek i we wtorek w godzinach wieczornych pod przewodnictwem **Komisarza Rządu pana mgr. pr. Fr. Sokoła** odbyło się posiedzenie Połączonych Komisyj Radzieckich, jako **Komisji Budżetowej.**

Na wstępie Naczelnik Wydziału Finansowego naświetlił preliminarz budżetowy **w skali porównania** poszczególnych działów obsługi potrzeb samorządowych Gdyni z innymi miastami Pomorza, a w szczególności **Bydgoszczy, Grudziądza, Torunia.** Jak z przedłożonego materiału wynika — w miastach tych szereg pozycyj wydatków wykazuje procentowo **większe świadczenia aniżeli Gdynia,** co wskazuje na zwiększone możliwości tych samorządów do obsługiwania poszczególnych potrzeb ich terenu.

Tym niemniej preliminarz budżetowy miasta Gdyni, w jak najszerszym zakresie uwzględnia nadal postulaty ogółu, tak, że zakres świadczeń samorządu w wydatkach zwyczajnych **nie ulega w przyszłym roku budżetowym zmniejszeniu,** ale nawet w niektórych działach stwierdzamy **zwiększenie kredytów.**

Ogólne cyfry wydatków zwyczajnych przedstawiają się następująco:

Na administrację centralną przewiduje się wydatki w sumie około zł **1.050.000,—,** na obsługę majątku komunalnego, a więc **zarządu nieruchomości miejskich** a między innymi Miejskich Hal Targowych przewiduje się cyfrę **250.000 zł,** na **konserwację dróg i placów publicznych 225.000 zł,** na obsługę działu pomiarów i planów **zabudowy 163.000 zł,** na **oświatę 416.000 zł,** na **kulturę i sztukę 68.000 zł,** na **zdrowie publiczne 625.000 zł,** na **opiekę społeczną 401.000 zł,** na **popieranie przemysłu i handlu 50.000 zł,** na **bezpieczeństwo publiczne 460.000 zł,** w czym mieszczą się pozycje na utrzymanie nadzoru budowlanego, straży pożarnej i oświetlenie ulic, na **podatek krajowy 100.000 zł** oraz różne wydatki **777.000 zł,** w czym jednak zwrotów przewiduje się na 600.000 zł. W ten sposób **wydatki zwyczajne związane ściśle z obsługą codziennych potrzeb samorządu sięgają cyfry 4.590.000 zł.** Do czego na spłatę długów dochodzi jeszcze pozycja 5 milionów zł, w czym Skarb Państwa partycypuje w sumie 4.400.000 zł.

W ten sposób wydatki zwyczajne na rok 1938-9 preliminuje się na sumę **9.590.000 zł.**

W dochodach zwyczajnych z własnych źródeł stwierdzamy cyfrę zł **5.500.000.** Dochodzi do tego **dotacja Skarbu Państwa,** o której wyżej mowa w sumie ca **4 miln.** przeznaczona na obsługę długów gwarantowanych i przejętych przez Skarb Państwa. Z zestawienia dochodów zwyczajnych z wydatkami zwyczajnymi wynika, że powstaje **nieznaczny deficyt sięgający cyfry zaledwie 50.000 zł.** Pokrycie tego niedoboru przewidziane jest z dochodów nadzwyczajnych a w szczególności ze **zwrotów za pierwsze urządzenie ulic.** Wypada tutaj zaznaczyć, że udział w podatkach państwowych jako też dodatki komunalne do państwowych podatków sięgają cyfry około **2.840.000 zł.** Cyfry te nieznacznie tylko przewyższają dochody podatkowe z ubiegłego roku. **Nadwyżki zaś budżetowe z przedsiębiorstw komunalnych zarysowują cyfrę około 1.000.000 zł.** Na sumę tę nie składa się jednak w całości czysty zysk, lecz przewyżka dochodów nad wydatkami, od której by należało około **50% odrzucić na fundusz renowacyjny** urządzeń zakładowych, czego jednak w obecnym okresie gospodarki miasta ze względu na trudną sytuację finansową miasta nie można uczynić.

Odnośnie do **wydatków nadzwyczajnych** stwierdzamy, że preliminarz przedłożony Korporacji Miejskiej nie zawiera tego roku ani specyfikacji, ani też globalnej sumy przeznaczonej na roboty inwestvcyjne. Przyczyną tego jest okoliczność ta, że miasto **nie miało możności zapewnić sobie odpowiednich konkretnych źródeł pożyczkowych** lecz sprawę tę będzie załatwiało po wydaniu ustawy budżetowej przez Ministerstwo Skarbu. Natomiast jeżeli chodzi o program inwestycyj miejskich na najbliższy okres, to ten będzie przedłożony do rozpatrzenia Komisjom radzieckim na jednym z najbliższych posiedzeń, o czym osobne sprawozdanie umieścimy.

W dziedzinie dochodów **nadzwyczajnych** Zarząd Miejski ustalił źródła dochodowe na ogólną sumę **1.200.000 zł,** w czym pożyczki gotówkowe i towarowe wynoszą około 720.000 zł, a poza tym zwroty za pierwsze urządzenie ulic wraz z podatkiem inwestycyjnym na budowę szkół sięgają cyfry **380.000 zł.**

Co do **wydatków zwyczajnych** to cyfry preliminarzy budżetowych poszczególnych zakładów przedstawiają się następująco:

W Miejskich Zakładach Elektrycznych wydatki na eksploatację preliminuje się w sumie **2.430.000 zł,** w czym nadwyżka budżetowa jako przelew do budżetu Administracji Centralnej wynosi **450.000 zł.** W zakładzie **wodociągów i kanalizacji** wydatki zwyczajne sięgają cyfry zł **1.300.000,** w czym przelew przewyżki eksploatacyjnej na budżet Administracji Centralnej wynosi 470.000 zł. W **Zakładzie Oczyszczania Miasta** wydatki równoważą się z dochodami w cyfrze **500.000 zł.**

Preliminarz budżetowy **Betoniarni Miejskiej,** przedsiębiorstwa obsługującego własne potrzeby — inwestycyjne, oblicza się na sumę około **195.000 zł.**

Preliminarz budżetowy **szpitala miejskiego w Babim Dole** sięga cyfry **223.000 zł,** po stronie wydatków i dochodów w czym **45.000 złotych** stanowią opłaty gminy m. Gdyni z tytułu leczenia chorych — ubogich miejskich, oraz 17.000 zł dopłata na wyrównanie deficytu budżetowego.

Schronisko Miejskie na Grabówku preliminuje wydatki na zł **28.000.** Dopłata gminy wynosi około 11.000 zł. Wypada tutaj nadmienić, że placówka ta stanowi **instrument opieki społecznej,** w dziedzinie zapewnienia niektórym ubogim miasta doraźnego pomieszczenia jako też stałego zamieszkania i utrzymania niewielkiej grupie ubogich miejskich — przeważnie starcom.

KOMUNIKAT.

Z dniem 1 kwietnia br. przeniesiony zostanie sklep Miejskich Zakładów Elektrycznych z gmachu administracyjnego do dawnego gmachu Urzędu Skarbowego przy ul. Starowiejskiej 50 parter.

Celem ułatwienia PT konsumentom prądu uiszczania wpłat, w sklepie uruchomiona zostanie kasa, która przyjmować będzie przez cały dzień od godz. 8—19 należności za prąd oraz za materiały, lecz jedynie za okazaniem odnośnych rachunków.

Zaleca się przy tym wpłaty uskuteczniać w godzinach rannych, względnie popołudniowych, z uwagi na słabszą frekwencję w tych porach dnia.

„OD RATYZBONY DO GNIEZNA“.

Taki jest tytuł odczytu, który w ramach cyklu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich wygłosi prof. Zygmunt Wojciechowski z Poznania w piątek, dnia 18 bm. o godzinie 20 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. 10 Lutego 24. Prelegent, doskonały znawca średniowiecznych dziejów Polski, przedstawi słuchaczom ciekawy epizod historyczny z epoki pierwszych Piastów.

Wstęp na odczyt dla dorosłych 50 gr, dla młodzieży i wojskowych niższych szarż 20 groszy.

SYGNALIZUJEMY NOWY STATEK DLA POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ.

Jak donosi angielski „Journal of Commerce“, stocznia Swan Hunther End w Vighan Richardson Ldt. zawarła w tych dniach kontrakt na zbudowanie **parowca towarowego,** przeznaczonego do przewozu węgla i drzewa dla Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego.

Statek ten będzie miał 252 stopy długości, nośności 2.300 D. W. T. i będzie wyposażony w maszyny parowe systemu Bauer-Vach.

Staek dopiero w przyszłym roku będzie wykończony.

KUCHARKA POD OBSERWACJĄ.

W barze „Kupieckim“ w Gdyni działy się jakieś niesamowite rzeczy. Ze spiżarni restauracyjnej ulatniały się w tajemniczy sposób zapasy, wódka parowała, a nawet bielizna stołowa znikała. Właściciel baru powierzył zbadanie tej sprawy młodemu krewnemu, którego nęcił zawód Sherlocka Holmesa. Oddał się on z całym zapałem obserwacji spiżarni, przy czym nie mógł spod czujnych studiów wyeliminować kucharki Marty W. Wynik był ten, że Marta została zaproszona na policję, zaś potem sąd grodzki skazał ją na 3 miesiące więzienia.

BUDKA SPŁONĘŁA.

W czwartek, 17 bm. portowa straż pożarna została zaalarmowana wiadomością o pożarze, który wybuchł na ul. Gabriela Chrzanowskiego, gdzie spłonęła budka.

Pożar natychmiast zlokalizowano. Z powodu szalejącego huraganu mógł on mieć nieobliczalne następstwa.

WIOSENNA REWIA MÓD.

W Café „Bałtyk“ odbędzie się 20 marca, o godz. 20 **wielka wiosenna rewia mód.**

Wstęp 99 groszy. Początek o godz. 8 wieczorem. Dochód na cele dobroczynne.

PSIA DOLA.

Do jednej z kolektur gdyńskich przybyło małżeństwo w celu kupienia losu. Ponieważ małżonkowie nie mogli się zdecydować na wybór złotonośnej ćwiartki, zdecydowano dla żartu, że los wybierze ich pies, piękny wilczur.

Istotnie pies machnął łapą, merdnął ogonem, fyrknął nosem i — wybrał los.

Jak się dowiadujemy, los ten wygral **20.000 złotych.** Ot: psia dola!

DYNAMIZM ŁAZIKÓW PORTOWYCH.

Dwóch łazików portowych, Stanisław T. i Leon L. napadli przed jednym z barów na pewnego cudzoziemskiego marynarza i usiłowali go ograbić. Na krzyk napadniętego przybiegł posterunkowy i ujął obu napastników. W drodze do aresztu usiłowali zbiec, wobec czego policjant strzelił, raniąc jednego z łazików w rękę. Na odgłos strzału przybyli inni posterunkowi i wspólnymi siłami odprowadzili awanturników na komisariat, gdzie zachowywali się niemożliwie, obrzucając posterunkowych obelżywymi wyzwiskami. We czwartek sąd grodzki skazał jednego na miesiąc, drugiego na dwa miesiące aresztu.

ZEBRANIE KOMISJI OPŁAT PORTOWYCH.

17 bm. w Urzędzie Morskim odbyło się zebranie komisji opłat portowych, wyłonionej przez Radę Portową pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Handlowego p. S. Borkowskiego. Na zebraniu tym rozpatrywano sprawę regulaminu i taryfy opłat dźwigowych oraz sprawę uzupełnień do taryfy opłat portowych.

PRZEMYSŁ BANANOWY.

Komisja podatkowa Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni sformułowała pogląd na charakter przedsiębiorstw, trudniących się uszlachetnianiem bananów w dojrzewalniach w tym mianowicie sensie, że dojrzewalnie należy uważać w stadium ich obecnego rozwoju za przedsiębiorstwa bananowe.

„UPRAWA MORZA“.

Koło Ekonomistów w Gdyni zaczęło wydawać kwartalnik pt.: **„Uprawa Morza“,** poświęcony zagadnieniom morskim. Pierwszy numer wydany w starannej szacie graficznej liczy 100 stron.

Nowemu naukowemu wydawnictwu o wybitnie marynistycznym charakterze, należy gorąco życzyć jak najlepszego rozwoju.

GAJ WEG!

W Gdyni, która zawsze — tak już sądzone — dobrą inicjatywę w każdej dziedzinie całą Polskę krzepi — wylęgła się ostatnio, jak się dowiadujemy, znakomita myśl wprowadzenia czysto polskiego „pozdrowienia“. Dotąd bowiem jak obserwujemy, stosowano wśród młodzieży zwłaszcza i robotników dwojakie, obce nam ukłony, któremu pozdrawiają się sąsiedzi nasi albo z wschodniej, albo też z zachodniej strony. Jedna cząstka obywateli zajęta jest małpowaniem wzorów sowieckich i przez nikogo nie krępowana wygraża po bolszewicku zaciśniętymi kułakami. Inna znów z hasłami „narodowymi“ na ustach wysila się w naśladowaniu Niemców i „heiluje“ bynajmniej nie po narodowemu, tłumacząc oburzającym się tymi metodami ościennymi, że stosuje wzory nie tyle germańskie co faszystowskie (w każdym razie obce).

Wreszcie wymyślono coś polskiego. Ma to być szeroki, zaokrąglony gest wskazującym palcem, oznaczający dobitnie: **gaj weg!** Wobec napływu nowych jeszcze „obywąteli polskich“ z Wiednia, których już 5.000 przybyło na łono stęsknionej za nimi Macierzy, symboliczne to powitanie będzie miało niewątpliwie nieco ochładzające znaczenie.

Wślad za wprowadzeniem tego pozdrowienia mniejszościowego może pomyślą koła partyjne, żeby i dla „swoich“ wyszukać coś narodowego, nie wedle „osi“ ani też „gwiazdy“, skoro już koniecznie mamy machać rękoma, aby się nie fatygować uchyleniem kapelusza!

Z Rady Miejskiej.

Prezydent Barciszewski rozprawia się z oszczercami.

Uczczenie pamięci zamordowanego Bydgoszczanina śp. ks. Streicha. — Jedna z ulic otrzyma nazwę Ks. prob. Streicha.

Sam porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej nie zawierał właściwie żadnych szczególnie interesujących punktów, lecz poruszone na zebraniu różne sprawy były bardzo ciekawe.

Przed posiedzeniem radni udali się do sali konferencyjnej Rady Miejskiej, gdzie odbył się uroczysty akt zawieszenia portretu jednego z bardzo zasłużonych dla miasta szczególnie za czasów zaborczych, **śp. dr. Władysława Piórka,** zmarłego przed kilkunastu laty obywatela honorowego miasta Bydgoszczy. W uroczystym akcie brała także udział rodzina wielkiego patrioty i dobroczyńcy, m. in. p. dr. Piórek, pani konsulowa Górska i pani prof. Turwidowa. Prezydent Barciszewski w krótkim przemówieniu wspomniał o zasługach zmarłego i dziękował rodzinie za tak hojny dar, zapewniając, że zawsze czcić będziemy pamięć tak zasłużonego dla miasta obywatela. Następnie zawieszono obraz w sali konferencyjnej, po czym radni udali się do sali Rady Miejskiej na obrady.

Na wstępie posiedzenia Rada Miejska uczciła pamięć **zamordowanego kapłana ks. prob. Streicha.** Radni stojąc, wysłuchali przemówienia prezydenta Barciszewskiego i oddali hołd cieniom kapłana-męczennika. Morderstwo wstrząsnęło całą Polską — mówił prez. Barciszewski — i gwałt ten nie pozostanie bez skutku. Obudził on całą opinię publiczną. Tragicznie zmarły ksiądz był rodowitym Bydgoszczaninem i dlatego zarząd miejski podejmuje inicjatywę, rzuconą przez członków Rady Miejskiej, ażeby uczcić jego pamięć na wieczne czasy przez nadanie jednej z ulic bydgoskich nazwy ks. prob. Streicha. Zarząd Miejski we właściwym czasie wystąpi z takim wnioskiem.

Szybko załatwiono się z poszczególnymi punktami porządku obrad. Wobec kończącej się kadencji obecnej Rady Miejskiej postanowiono nie dokonać wyboru członków i zastępców rady Komunalnej Kasy Oszczędności, drugi zaś punkt dotyczący dodatku do statutu o samoistnym podatku od psów, zdjęto z porządku dziennego. Uchwalono następnie zaciągnięcie z Funduszu Pracy kredytu materiałowego na rok 1938/39 w wysokości 32.520 złotych **na budowę ulic,** dalej kredytu materiałowego z Funduszu Pracy w wysokości **150.000 złotych na budowę wodociągów** i zaciągnięcie z Funduszu Pracy pożyczki w wysokości **200.000 złotych na nowe ujęcie wody dla wodociągów.**

W końcu uchwalono przekazanie kwoty 20.000 złotych z miejskiego funduszu bezrobocia do komitetu do walki z bezrobociem na **zatrudnienie i przydział wielkanocny dla bezrobotnych** i — bardzo ważna decyzja dla Bielawek — uchwalono wykonanie **przedłużenia linii tramwajowej do ulicy Stepowej kosztem 50.000 złotych.**

Prezydent Barciszewski zgłosił następnie **cztery nagłe wnioski.** Pierwszy wniosek dotyczył sprawy wykupu wszystkich znajdujących się w Niemczech miejskich obligacyj przedwojennych w wysokości 1.300.000 zł. Niedawno bardzo korzystna umowa została zawarta w Berlinie, przy czym wydatek gotówkowy wyniesie tylko ¼ miliona złotych. W ten sposób miasto raz na zawsze oczyszczone zostanie z długów przedwojennych. Umowę Rada Miejska zatwierdziła.

Drugi wniosek dotyczył sprawy budżetu i niepobierania w myśl zarządzenia ministra skarbu od 1 kwietnia br. podatku specjalnego od wynagrodzeń.

Prezydent Barciszewski zakomunikował następnie Radzie Miejskiej, że w dniu 11 bm. złożył w imieniu miasta życzenia **J. E. ks. biskupowi Laubitzowi z okazji Jego złotego jubileuszu kapłaństwa.** Na zapytanie prezydenta miasta, skierowane do J. E. ks. biskupa Laubitza, czy zgadza się na uczczenie Jego osoby w murach naszej Bydgoszczy, wysoki dostojnik Kościoła naszej diecezji odpowiedział: „Nie życzę sobie tego, ale zróbcie dobry uczynek, to będę Wam bardzo wdzięczny". Wobec tego prezydent Barciszewski zaproponował Jego Eminencji wyasygnowanie **sumy 2.000 zł na dalszą budowę kościoła** Jego patrona na Czyżkówku. Ks. biskup tą propozycją był głęboko wzruszony. Rada Miejska gorącymi oklaskami wyraziła na to swoją zgodę.

Czwarty nagły wniosek dotyczył wyboru specjalnej komisji gospodarczej, złożonej z sześciu radnych i z trzech rzeczoznawców w razie potrzeby. Komisja ta mogła by za zadanie występować w sprawie rozbudowy naszego miasta. Przewodniczyć komisji będzie wiceprezydent dr Nawrowski. W skład komisji wchodzą m. in. pp.: **Kurdelski, Góralewski, Nieduszyński, Balant i Martini.**

Poza tym zwrócono uwagę na wielką zaporę, jaką stanowi dla rozbudowy miasta Bydgoszczy linia kolejowa, przecinająca ul. Gdańską. Radna Mejerowa wysunęła prośbę do zarządu miejskiego o założenie stacji opieki nad matką i dzieckiem na Zimnych Wodach, której koszt wyniesie 13.000 zł.

Pod koniec zebrania **w sprawie osobiste zabrał głos p. prezydent Barciszewski,** ażeby zareagować na plotki, jakie kursują w mieście i krzywdzą jego osobę. Już od dłuższego czasu — wspomniał p. prezydent Barciszewski — mówią w mieście, że jestem „oberbekoniarzem" i w związku z tym mam ogromne dochody. Złośliwi ludzie, a zwłaszcza burzyciele ładu społecznego twierdzą, że mam z bekonów 10.000 zł miesięcznego dochodu i że połowę z tego mógłbym przeznaczyć na cele bezrobocia. Uważają mnie po prostu za najwyższego dygnitarza jak gdyby loży masońskiej. Stwierdzam, że są to oszczerstwa i wyssane z palca twierdzenia.

Z plotką tą sprawa przedstawia się tak, jak z człowiekiem, o którym mówi się, że jest wmieszany w jakąś aferę z złotym zegarkiem; nie wiadomo tylko, czy on skradł złoty zegarek, czy też jemu został skradziony. Otóż z biegiem czasu powstało w różnych miastach polskich 28 bekoniarni. Celem obrony interesów miejskich powstała specjalna sekcja w Związku Miast, której ja zostałem prezesem. Między zarządami miast a bekoniarniami doszło do szeregu procesów, lecz rząd, nie chcąc dopuścić do dalszego procesowania się, powołał komisję rozjemczą, której zostałem prezesem, przy czym często musiałem występować przeciwko miastom jak i przeciw bekoniarzom. Stąd jest to pokrewieństwo z „aferą" z złotym zegarkiem...

Oświadczam, że nigdy i nigdzie w żadnej postaci dochodów z bekonów nie miałem. Plotki, kolportowane przez złych ludzi, godzą w bezpieczeństwo publiczne i dlatego proszę o nakrycie tych ludzi, bo wywołać oni mogą zakłócenie spokoju publicznego.

Po tym oświadczeniu prezydent Barciszewski zamknął posiedzenie.

Zjazd powiatowy Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy.

I zjazd powiatowy odbędzie się **w niedzielę, dnia 20 marca** w sali Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 49.

Program zjazdu:

Godz. 8,30: Nabożeństwo w kościele św. Wincentego a Paulo na Bielawkach.

Godz. 10:

1. Otwarcie zjazdu
2. Wybór prezydium zjazdu
3. Wybór komisji wyborczej
4. Sprawozdanie tymczasowego zarządu powiatowego. — Stan organizacyjny naszego Stronnictwa w pow. bydgoskim — prezes Beyer
5. Zjazd wojewódzki w Toruniu — prezes wojew. Antczak
6. Dyskusja
7. Wybory zarządu powiatowego i komisji rewizyjnej
8. Zamknięcie zjazdu.

Zjazd powiatowy składa się z prezesów poszczególnych kół, delegatów wybranych przez te koła oraz członków zarządu powiatowego i powiatowej komisji rewizyjnej.

Delegatów na zjazd powiatowy wybierają koła i to jednego delegata na każde rozpoczęte 25 członków koła.

Koła, które jeszcze nie przedłożyły spisu swoich delegatów na zjazd powiatowy, prześlą je niezwłocznie do sekretariatu: Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2.

Zjazd odbywa się po raz pierwszy i z współudziałem prezesa Stronnictwa **Karola Popiela** i prezesa zarządu wojewódzkiego **Antczaka.** O godz. 12 min. 20 odbędzie się **konferencja prezesów** wszystkich kół dawnego okręgu bydgoskiego (powiaty Bydgoszcz, Inowrocław, Szubin i Wyrzysk, które wejdą w skład Nowego Pomorza).

— **Wielkopolskie Tow. Ogrodnicze Koło Bydgoszcz** obchodzić będzie dnia 20 bm. uroczystość piętnastolecia w salach „Pod Lwem". Uroczystość poprzedzi msza św. w kościele farnym o godz. 10. Akademia w lokalu „Pod Lwem" rozpocznie się o godz. 12-tej. W programie śpiew chóru, powitanie gości przez prezesa p. Lendziona, deklamacja, historię towarzystwa odczyta p. Pietrzak sekretarz, następnie składanie życzeń, śpiew chóru, referat: „Zadania nasze na najbliższą przyszłość", koncert orkiestry „Bis" i śpiew na zakończenie. W godzinach 14—15 konferencja delegatów kół W. T. O., po czym wspólny obiad.

Na Fali Radiowej

Sobota, 19 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **0,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15;** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15;** Audycja dla szkół: „śpiewajmy piosenki" — aud. prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. **11,40:** Utwory Ignacego Paderewskiego (płyty). **11,57;** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** Teatr Wyobraźni dla dzieci: „O kocie, który chodził własnymi drogami" — słuchowisko wg bajki R. Kiplinga (ze Lwowa). Wykonawcy: Orkiestra Koła Mandolinistów „Hejnał". **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Fragment wspomnień Artura Śliwińskiego o Józefie Piłsudskim. **17,15:** „Od Aten do Bayreuth" (audycja VII): „Gluck ratuje Olimp" — (audycja z Poznania). **17,50:** Nasz program. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Pogadanka społeczna. **18,15:** Polska muzyka lekka (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Audycja dla Polaków za granicą: „imieniny w Belwederze. - audycja. **19,50;** Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego poświęcone Józefowi Piłsudskiemu. Tr. z Zamku Królewskiego w Warszawie. **20,00:** Z naszej niwy. Wykonawcy: Mała Ork. P. R., chór mieszany, Aniela Szlemińska (sopr.) i Ryszard Marrot (baryton). W przerwie koncertu o godz. **20,45:** Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **22,00:** Koncert popularny w wykonaniu orkiestry wileńskiej. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Polskie utwory skrzypcowe (płyty). **13,00:** Dlą każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00—14,10:** Wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** „O mój rozmarynie" 1) fragment „Gałązka rozmarynu Zygm. Nowakowskiego; 2) wiązanka piosenek legionowych. Wykonawcy: Artyści Teatru Ziemi Pomorskiej oraz chór żołnierski pod dyr. kaprala Ulrycha. **18,50:** Pogadanka społeczna. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Muzyka ludowa (płyty).

ZAGRANICA.

Bruksela franc. 19,30: Recital fortepianowy. **Londyn Reg. 19,40:** Koncert radioorkiestry. **Wrocław. 19,10:** Wesoły wieczór muzyczny. **Beromuenster. 20,00:** Wieczór operetek. **Lipsk. 20,00:** Wesoły wieczór dla wszystkich. **Londyn Reg. 20,45:** Koncert zespołu kameralnego. **Bruksela franc. 21,00:** „Dawne melodie", koncert wok-instrument. **Królewiec. 22,40:** Muzyka lekka. **Budapeszt. 23,10:** Muzyka cygańska. **Radio-Paris. 23,05:** Koncert muzyki symfonicznej. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

S. p. Bolesław Winiewicz.

Poznań. W środę, późnym wieczorem zmarł jeden z najwybitniejszych obywateli naszego miasta, reprezentant starej, mieszczańskiej rodziny Poznania, ś. p. Bolesław Winiewicz (brat p. radcz. W. Teskowej). Zmarły od szeregu lat cierpiał poważnie na serce i tylko silny organizm oraz duża energia utrzymywały Go przy życiu. W trzech ostatnich tygodniach choroba przykuła Go jednak do łóżka.

Zmarły, urodzony w Poznaniu w roku 1870, wraz ze swym bratem Józefem, obecnie dyrektorem Drukarni Uniwersyteckiej, przez długie lata był współwłaścicielem znanej „Drukarni Braci Winiewiczów", przy ulicy 27 Grudnia 5. W tych to zakładach graficznych skupiał się cały ruch wydawniczy ulotek, broszur, tygodników i miesięczników patriotycznych, podtrzymujących w społeczeństwie ducha walki z zaborcą. Tu bito „Brzask" organ młodzieży, tu policja najczęściej zaglądała tak, że kara za karą sypała się na głowy właścicieli drukarni.

Ś. p. Bolesław Winiewicz poza tym z pełną energią rozwijał pracę społeczną w „Sokole", Kołach Śpiewaczych, Stelli itd. a równocześnie zajmował coraz wybitniejsze stanowisko w zawodowym ruchu korporacji graficznej. Okres wojny światowej przebył na froncie, skąd wrócił ze steranym zdrowiem, ale z niezłamaną energią. Zakłada własne przedsiębiorstwo „Drukarnię Katolicką", przekształcając ją po tym na spółkę akcyjną. „Drukarnia Katolicka" rozwija się w jeden z największych poznańskich zakładów graficznych, ale rozwój ten został zahamowany okresem kryzysu. Trudności borykania się z przeciwnościami tych dla „Drukarni Katolickiej" krytycznych lat niszczyły siły Zmarłego ostatecznie — już nie mógł wrócić do dawnego zapału i przedsiębiorczości. Mimo to nie ustawał w pracy społecznej, będąc gorliwym kierownikiem akcji niesienia pomocy rzeszom reemigrantów i służąc innym swą wielką wiedzą fachową jako wiceprezes Korporacji Graficznej.

Zmarł człowiek kryształowego charakteru, umiejący sobie zaskarbić miłość i serdeczność ludzi. Wraz z Nim schodzi znowu jeden z tych, którzy Poznaniowi nadawali znamię wojującej przedsiębiorczości; schodzi do grobu sylwetka dobrze wszystkim znana. Osieroca żonę i liczne grono dorosłych już dzieci. Pozostawia w głębokim smutku wszystkich, którzy Go znali, cenili i podziwiali.

Cześć Jego pamięci!

Stan wody w Wiśle, z dnia 17 marca:

Kraków — 2,15 (2,15). Zawichost + 2 19, (2 20). Warszawa + 2.50, (2 92). Płock + 2.65 (2.54), Toruń + 3,20 (2.77). Fordon + 2,96. (2.67). Chełmno + 2,73. (2,56). Grudziądz + 2.82, (2 79), Korzeniewo + 2,94. (2.98). Piekło + 2.60, (2.72) Tczew + 2 70, (2.85), Einlage + 2.83, (2.81), Schlevenhorst 2,80, (2.80). Temperatura wody + 4,2.

(Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego.)

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dn. 17. III. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 26,00—26 50, II 726 g/l 25.25—25,75, Żyto 20.25—20,50: 00 ton 00,00, Jęcz. brow. 00.00—00,00, jęcz. 673—678 g/l 17.50—17.75. jęcz. 644—650 g/l 17,00—17,25, Owies zadeszczony 19.00—19,50.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 46,25—47,25, mąka pszenna gat. 0—50% wł w. 41,75—42,75. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł, worek 39,75—40,75; mąka pszenna gatunek II A 30—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł w. 33,50—34,00. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 30.00—30 50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 25,50—26,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 29,50—30,00. Otręby pszenne miałkie stand. 16,00—16,50, Otręby pszen. średnie 15.50—16.00: Otręby pszenne grube 16,50—17,25; Otręby żytnie z przemiału stand. 13.75—14,25, Otręby jęcz. 14 50—15,25; Kasza jęczm. kral. wł. w. 25,75—26,25. kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25.75—26,25, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 36 25—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 23,00—25,00: Groch Wiktoria 22,00—25,00, Groch zielony (Folger) 23,50—25,50. Wyka jara 21,00—22,00, Peluszka 23,00—24.00 Łubin żółty 13,50—14.00, Łubin niebieski 13,00—13.50, Seradela 26,00—29,00, Rzepak jary b. w. 00 00—00 00. Rzepak ozimy bez worka 52,00—54,00; rzepik ozimy bez worka 50 00—51,00; Siemię lniane 48,00—51,00; Mak niebieski 103,00—108.00, Gorczyca 32,00 35,00, Koniczyna czerw bez kan. o czyst 97% 125,00,—135,00 Koniczyna biała bez kar, o czyst 97% 210,00—230,00: Koniczyna szwedzka 230,00—245.00, Koniczyna żółta odłuszczona 80,00—90,00, Przelot 90,00—100,00; Rajgras 80,00—85,00; Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,25—22,00; makuch rzepakowy 17,50—18,25; makuch słonecznikowy 40/42% 19,50—20,50; śrut soja 24,50—25,00; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00,0—00,00,0; ziemniaki sadzeniaki 4,50—6,00; płatki ziemniaczane 16,25—16,75; wytłoki buraczane suszone 0,00—0 00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,75;—7.00, siano nadnoteckie luzem 7,75—8,75; siano nadnoteckie prasowane 9,00—9,75.

Tendencja i obroty

Zboża:	Obrót - ton	Tendencja
Pszenica	222,5	spokojna
Żyto	376,9	lekko zniżkowa
Jęczmień	545,6	spokojna
Owies	42,5	„
Przetwory młynarskie:		
Mąka pszenna	49,5	„
Mąka żytnia	115,—	„
Otręby pszenne	60,—	„
„ żytnie	81,25	„
Strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i inne	146,—	„
Pastewne i inne	117,—	„

Ogólny obrót 1.756,25 ton.

Bank Polski płacił w dniu 18. 3. 1938 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	26,26
franki szwajcarskie	121,30
franki francuskie	16,30
belgi belgijskie	88,90
liry włoskie	21,10
floreny holenderskie	292,40
korony czeskie	16,10
marki niemieckie	97,—
guldeny gdańskie	9,75

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 2 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 132497

50.000 zł. 39181

15.000 zł.: 56747

10.000 zł.: 86750 114319

5.000 zł.: 8337 24753 81612 94778

2.000 zł.: 68169 77374

1.000 zł.: 22359 50788 83702 87271 103948 105611 116676

500 zł.: 3685 8840 38890 49996 66416 70084 72974 87722 93256 104183 113936 117175 122227 128983 130534 132849 136697 146136

Po 250 zł.: 965 1484 3234 3902 9960 9551 15886 18658 20553 27472 33968 39560 40975 42597 43770 45221 45555 53010 55435 59993 68212 69830 76766 83450 100202 103337 105577 115001 124877 128228 130953 138977 143733 145358 145524 147308 150455 159397 159754

Wygrane po 125 zł.

163 863 11002 401 964 2231 314 3147 315 462 966 4192 303 488 50 696 5397 437 12 720 826 940 6159 431 746 971 7072 120 387 541 606 45 746 95 874 8299 321 478 38 714 9002 8 655 10192 520 882 11027 688 789 964 12197 392 693 13735 14037 215 86 305 77 428 99 528 821 55 15287 27 78 324 90 698 804 89 16006 161 265 393 649 17443 606 63 18108 86 387 883 998 19462 740 79 71 29338 471 552 635 79 976 21057 390 611 877 22226 896 23095 570 695 706 77 971 24083 331 25024 291 478 97 26648 54 703 905 68 27003 18 347 641 28087 252 360 991 29224 34 586 945 30083 202 564 8927 31520 654 795 32006 365 559.

33133 47 98 743 34989 35258 540 36342 715 960 37612 38023 911 39277 388 98 434 766 986 40126 224 96 417 707 41442 283 779 42249 60 429 43084 188 463 748 62 44318 555 59 87 45120 46156 276 311 507 954 92 47147 73 48033 124 683 739 954 49015 46 223 37 487 567 50089 107 36 571 730 992 51065 52122 421 557 53187 516 684 54046 814 55656 56074 378 57065 626 791 891 58058 279 874 59734 824 60401 686 877 900 31 61198 214 28 321 746 801 62003 224 308 430 897 63066 238 357 593 706 64502

65063 314 81 411 622 75 66095 107 9 78 715 847 965 67251 99 68804 907 69276 792 827 87 70044 191 210 376 86 419 706 71274 491 676 72135 690 895 929 73005 110 587 762 860 74003 366 888 75071 309 581 680 76015 99 194 544 660 77510 16 809 78103 299 327 79190 211 71 344 50 81 71 561 681 910 80153 237 355 81259 61 493 82067 145 68 96 877 901 59 69 83079 125 211 385 912 84140 204 94 554 691 85508 86124 221 464 660 766 960 87 401 744 924 87 88345 803 91 89217 335 81 589 945 90010 607 91095 442 92105 222 405 42 783 93185 95 79 680 86 767 94163 534 675 885 95142 330 906 61 96197 428 53 671

97184 539 67 716 43 98374 457 642 96 815 24 100059 106 25 532 62 72 608 759 904 101029 96 100 205 324 553 969 126 82 840 10334 332 57 9 49 550 871 984 104170 439 678 69 853 105359 458 897 938 10317 612 107212 70 932 108269 315 418 717 109129 212 574 809 110150 376 111088 359 81 686 700 10 924 112296 417 113004 130 400 114468 115364 620 116346 66 553 118125 435 77 543 119312 664 766 867 120202 324 618 121249 491 567 87 967 122521 42 639 873 123239 331 50 420 553 124175 435 814 125162 855 120017 429 641 800 127244 469 41 738 828 930 98 128148 806 950.

129113 96 355 559 71 917 130314 81 800 21 131518 890 133381 460 650 74 836 59 134324 432 774 135158 136005 269 399 783 61 974 89 137468 835 138535 624 771 139462 898 140124 255 542 74 141221 775 816 81 142324 734 837 143471 144002 666 146111 84 98 788 967 147036 227 350 591 623 148039 233 521 52 149142 535 694 150081 305 39 664 924 151126 881 985 96 152164 554 891 992 153377 562 154205 335 523 155480 156049 519 609 751 157679 158528 159483 754

Wygrane po 62,50 zł.

707 1177 41 332 36 461 526 56 649 846 932 87 2045 80 139 52 324 414 577 608 64 793 802 941 83 94 43024 61 260 396 505 637 722 876 4013 111 216 519 731 811 989 5081 440 949 6085 530 754 57 979 8087 128 405 14 606 774 47 860 9023 202 634 968 10509 742 54 814 958 11067 135 553 722 923 90 87 12003 445 39 48 66 980 14002 15161 834 16126 19 332 17091 294 568 624 999 18007 21 39 113 253 603 28 47 932 19117 77 67 78 209 352 437 506 87 619 756 995 20009 34 74 550 98 21751 821 79 961 22054 582 705 23008 494 689 24026 348 665 815 906 25257 655 808 49 27451 80 555 834 94 937 28498 542 627 29009 10 661 844 30704 825 31032 75 210 350 500 712 90 32056 92 382 427 526 794

33208 41 450 710 56 833 34152 228 365 544 731 89 835 35023 61 762 88 36102 233 67 776 890 903 37061 167 280 312 53 59 725 965 38523 781 86 39047 164 300 524 611 793 956 95 40188 217 367 464 516 80 769 41163 383 473 649 42159 230 80 369 92 511 68 940 43170 85 536 773 825 920 55 44328 424 505 642 806 40 990 45060 669 46730 930 47479 48240 323 510 34 46 94 867 49105 21 238 365 680 850 50063 317 21 51177 897 950 52026 254 402 44 544 605 764 75 907 47 93 53170 91 277 722 54021 35 719 21 930 55157 760 56220 447 600 795 57103 266 478 721 48 810 44 58042 97 566 789 814 40 59166 512 739 925 46 60007 155 260 317 94 470 532 789 61232 472 752 62054 84 332 636 915 44 63101 327 45 50 83 64026 105 419 845 68

65054 607 85 710 970 66277 451 682 88 870 93 67235 456 609 68074 168 70 491 604 28 70 724 971 88 69140 292 588 674 70008 70 247 79 382 71111 432 741 836 948 50 57 64 72199 253 305 31 80 531 886 73080 281 394 536 74050 152 309 70 618 710 824 75260 652 889 76155 829 77073 140 211 18 62 94 586 618 953 78109 235 524 68 82 678 778 882 79064 80 277 303 431 48 670 80121 65 583 81128 273 74 303 434 8 814 92 82048 309 598 777 826 68 83105 498 84056 110 244 59 318 575 796 85005 130 365 548 76 668 69 707 912 86056 104 336 487 512 637 74 960 87048 143 261 741 895 915 88187 291 482 511 89000 139 243 79 477 627 90770 825 91235 59 335 565 90 697 810 30 946 92629 811 98 93013 259 431 518 808 12 58 94011 116 784 95092 143 457 534 42 900 74 96034 476 908 70

97044 239 302 95 401 622 726 53 98340 2 85 407 50 620 799 99060 178 418 506 648 908 33 100008 495 588 842 85 907 101000 164 314 412 650 973 102206 515 28 52 692 818 103036 97 560 38 75 772 948 104046 118 271 568 689 72 810 910 105161 512 96 897 873 932 106573 613 830 107028 58 345 410 527 636 783 108076 82 95 409 870 909 13 109103 428 526 694 110019 144 224 68 429 48 111081 611 60 724 112335 72 445 517 70 113638 771 812 114024 207 549 115035 532 82 863 116375 516 692 117507 829 44 66 943 118514 693 710 119019 115 73 232 463 4 554 607 26 873 86 120258 618 24 58 68 869 82 3 910 34 121030 165 338 476 592 698 747 845 908 122084 442 648 123237 412 529 72 96 644 837 124199 421 574 691 754 848 953 125022 103 515 692 996 126086 248 623 127148 279 469 562 72 615 40 860 128021 3 453 627.

129063 74 227 992 130095 104 67 227 69 345 673 64 987 131108 84 204 429 518 132126 202 90 333 93 610 835 86 991 133170 477 85 720 134051 405 797 930 135085 568 83 675 95 760 136256 361 774 818 961 137050 146 251 310 138209 605 700 2 920 139092 96 126 317 34 97 551 964 140056 167 348 469 509 637 928 141010 35 137 418 29 84 598 142249 318 55 984 143074 176 79 333 470 518 43 998 144262 361 473 634 717 145081 433 95 645 81 782 146104 232 533 746 65 73 147056 136 68 295 377 90 519 76 672 979 148040 175 402 92 93 515 91 730 149058 144 275 456 150047 473 678 798 151351 152021 237 415 515 646 827 153233 47 93 311 70 434 844 94 917 93 154004 71 396 439 942 44 155191 233 52 62 352 796 156081 242 841 61 92 97 157020 407 740 888 958 158414 511 12 96 159003 220 586 638 834 88

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 na 79423

10.000 zł. 72007 134835

5.000 zł. 24830 110330

2.000 zł. 10454 46669 51811 72662 86999 105028 120248

1.000 zł. 28408 44967 51203 51348 55595 61150 61379 71488 130932 132804

500 z. 1043 6930 14077 11668 29458 108956 123168 140681

250 zł. 3988 15378 19918 18073 15520 20161 35345 41033 40891 45751 50866 51308 57250 58366 70687 70472 72399 78911 79122 79329 101089 109287 113648 122299 128473 128520 132356 140288 143912 144284 146867 149308 151557 150781 152355 154000

Wygrane po 125 zł.

375 466 705 918 1713 2256 602 721 3576 676 4073 323 78 618 39 6650 7252 313 516 8728 10037 373 12040 714 94 13281 474 707 14706 15100 664 16033 17020 352 686 798 18024 650 20975 21564 752 22129 785 23504 64 24276 808 28827 29712 852 88 30776 31404 32166 256 500 731 33868 34078 225 74 319 36435 967 53 313 38680 38 41729 43648 44781 45024 230 947 46431 86 706 45 48029 49083 347 51079 73 82 98 52646 53350 54482 56345 691 57128 75 579 58052 186 408 23 58082 59379 795 830 60090 293 548 61112 300 821 62239 63746 64122 65103 66666 726 67775 68110 70267 71979 72041 992 73222 74024 91 230 306 23 78609 75317 47 826 76294 724 77095 460 680 701 78911 79108 635 794

80231 82240 83029 506 793 84941 85141 313 718 86193 570 86193 87250 439 646 89172 215 23 65 541 90064 357 91144 284 487 92123 211 933 94114 96122 97716 99101 297 496 599

100101 365 911 103179 224 676 104080 105338 684 703 106904 108730 37 109274 110239 74 348 111291 366 909 112348 856 113022 114562 115213 449 116302 117363 118309 833 119552 704 90 120172 121427 514 123512 124943 125313 128407 129043 130134 80 390 131844 967 132503 41 133765 134562 135404 136491 137080 996 138192 707 827 139224 140410 736 141309 142821 25 143838 144908 146901 147216 148768 149160 964 44 57 150181 82 151271 557 785

152812 153393 155242 156022 565 157713 876 158187 97 554 772

Wygrane po 62,50 zł.

80 811 49 1047 419 724 3279 4802 16 88 5539 6186 766 7078 130 735 804 40 8068 361 71 742 816 10034 282 307 714 21 853 95096 93 742 876 11069 761 12807 14134 440 531 53 16008 682 813 27 17035 478 403 25 634 18083 644 35 19490 20132 48 21116 221 543 914 23758 24635 740 972 25101 26153 27114 321 68 847 27114 321 68 847 28068 181 485 847 29209 610 30773 31868 32365 33881 999 34006 573 923 35078 615 36741 37038 809 38315 733 39294 779 526.

40924 41665 43075 44436 503 64 61 36 866 45075 176 552 91 842 53 987 46454 5561 626 906 47431 99 783 865 48368 482 36 86 612 93 49118 447 523 849 99 50019 51646 93 903 52149 53107 855 997 54297 363 55417 711 56927 57699 58863 59362 60111 840 971 96 61379 86 94 62058 263 502 645 839 63250 647 64062 63295 451 681 66349 67 63 772 990 68238 807 69318 480 828 947 70520 713 898 71015 146 72 707 809 901 73364 799 74668 716 998 95032 76537 762 77563 689 701 52 78475 79034 447 685 712 920 80050 234 537 82391 425 45 57 74 83263 84372 559 85699 753 86549 727 898 87584 652 976 88661 867 89323 494 948.

90303 793 83 91042 339 845 92735 93144 81 404 14 614 774 917 94272 378 528 95005 622 96067 97605 98195 99316 100039 582 674 900 101797 102304 1 431 700 28 103007 20 301 4 431 104310 985 105037 720 868 84 106047 372 492 107424 108234 93 429 721 109006 696 759 110028 266 338 44 948 74 111460 112208 869 927 113041 139 513 667 114387 772 115550 117799 11849 507 964 118964 119239 49 84 644 735 727 120248 304 672 801 121123 253 454 86 574 745 866 121123 253 454 86 574 745 866 122148 62 568 909 123298 527 693 125365 126395 127511 704 128446 129119 944 130436 668 131736 907 132461 936 133099 137 522 136061 213 309 575 857 137074 152 417 138 715 139797 705 140500 664 141013 976 142452 663 143231 580 144075 83 694 145828 146162 147385 148100 50 792 149215 490 34 762 150807 151197

152034 337 769 995 153407 1544012 268 476 82 618 748 818 155572 95 969 156660 802 157291 541 941 158914 159005 116 226 49 651 853

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

57 267 683 1274 348 58 588 651 2012 772 3015 38 698 4475 5263 574 763 6020 309 870 7337 719 818 53 8629 903 9423 664 10181 515 901 11947 13933 14148 479 937 72 15449 16138 356 406 19881 20155 463 999 21096 379 22085 641 23179 95 544 25544 675 26773 27519 644 28024 638 782 29242 86 532 90 880

30362 495 31539 33442 801 34199 35557 36672 847 81 37047 426 949 38417 699 40043 787 855 940 41913 42588 43505 44125 453 563 47606 998 48289 95 371 560 50113 76 326 51398 965 53208 56 70 75 54591 55548 57498 58230 85 542 59255 467 60269 917 61501 617 62904 63496 971 64193 403 753 65131 166787 67018 19 572 69041 217 441 667 809

70409 500 8 983 71292 461 932 72046 73140 210 26 303 612 74051 274 403 985

76146 77759 79246 515 80024 235 81048 224 854 82471 83381 642 84354 421 637 85299 483 86474 940 53 9110 984 93597 94322 96026 269 636 90 97774 926 98750 99122 100115 10172 561 611 69 916 102372 103619 204930 105001 275 595 106033 108 574 730 107111 287 109192 408 980 110472 7 112188 894 980 113291 490 957

114210 456 892 115164 400 74 116149 268 444 117224 118014 216 119158 120332 123851 124269 125238 454 126220 630 941 127670 846 900 57 128511 129294 621 948 130518 629 49 131290 704 132181 298 135623 137773 994 139350 646

141080 98 367 426 792 142090 327 687 765 920 143142 591 775 144087 145252 146444 771 811 79 147094 148068 103 203

152423 784 153055 92 528 154268 528 961 155085 512 758 157008 316 975 158269 159452 665 985

Wygrane po 62,50 zł.

5 199 455 749 122181 351 428 72 837 86 981 2570 663 4336 518 4256 609 99 829 47 4992 782 5102 5 634 921 6013 72 114 221 490 517 7005 129 559 91 803 8021 386 655 57 855 9105 619 10074 332 661 889 11686 019 93 13163 85 8 88 91 14128 77 15149 474 610 55 164416 533 943 17371 582 7444 18072 408 19090 193 642 83 906 73 20096 413 58 792 807 21050 22150 369 436 643 837 84 909 23094 435 783 876 24070 537 792 25532 26091 338 95 582 27266 548 28433 29843

30132 335 451 686 838 31594 32187 324 753 817 33245 615 340059 170 655 73 35482 37125 38306 572 39073 282 587 768 40103 491 601 41016 42159 487 542 655 776 43467 602 44278 406 48 840 966 45786 46056 333 484 507 955 47683 833 48077 642 729 49156 979 50258 762 52162 955 53704 54922 55820 56279 543 777 969 57445 884 58464 59886 88

60225 916 61305 605 788 62284 63123 936 64001 247 720 65614 20 783 66469 67666 68293 380 69528 747 832 98 70063 71108 653 819 912 72374 93 485 524 74 641 967 73694 704 846 74434 993 75192 282 977 76764 77840 78181 457 79174 305 65 645 907 80761 824 82304 504 45 83698 84092 525 85271 637 771 830 86225 722 936 87293 363 971 85 88495 817 89 89122 693 823

90124 903 91145 468 98 92188 497 852 918 93194 200 24 776 94449 692 793 95189 242 303 77 927 96672 818 63 97246 669 900 98623 92 77 769 99048 58 99 730 926

100507 764 101169 356 778 102432 53 545 682 103086 233 350 536 650 758 104308 732 105486 983 106161 237 107920 108505 995 109101 216 438 72 110170 470 531 111244 402 530 793 113207 19 364 67 541 114083 274 374 926 115198 116326 117406 995 118017 163 422 78 547 938 119045 278 310 520 954 120635 727 121276

121276 518 122933 123116 322 432 780 124320 638 42 903 125042 167 729 73 126141 500 18 87 880 127389 473 128414 895 917 74 129136 293 639 783 130545 46 671 834 131280 132060 170 382 529 654 133064 638 828 134010 200 328 544 604 777 928 135829 137378 138185 449 729 139385 667

141229 476 811 978 142312 473 143549 611 973 144070 479 146756 832 56 988 147091 198 428 572 893 148431 89 576 149076 938 150003 282 86 698 151055 84 145 273 854

152592 153033 40 102 846 154074 155863 156502 864 157172 851

Ze sportu.

OLIMPIADA ZIMOWA RÓWNIEŻ W JAPONII.

BEZ UDZIAŁU NARCIARZY!

Kair (PAT). Kongres międzynarodowego komitetu olimpijskiego w Kairze postanowił, że igrzyska zimowe odbędą się również w Japonii w Sapporo. Narciarstwo zostało wyłączone z programu igrzysk. Międzynarodowy komitet olimpijski ogłosił równocześnie drugi komunikat, w którym ponownie wyraża swoje ubolewanie z powodu stanowiska międzynarodowej federacji narciarskiej, który uniemożliwia narciarzom udział w igrzyskach olimpijskich. Kongres nie zgodził się na przeprowadzenie jakichkolwiek zmian w przepisach amatorskich, obowiązujących olimpijczyków. Uchwała ta przesądza definitywnie sprawę dopuszczenia nauczycieli narciarstwa do igrzysk olimpijskich.

IRLANDIA BIJE WALIĘ 1:0.

Londyn. Reprezentacja Irlandii rozegrała w Belfaście mecz z reprezentacją Walii, bijąc ją 1:0 (0:0).

CHMIELEWSKI INTERNOWANY W BARAKACH DLA EMIGRANTÓW.

Nowy Jork, 18. 3. (PAT). Słynny bokser polski, mistrz Europy Henryk Chmielewski, który przybył wczoraj do Nowego Jorku, został przez policję zatrzymany w porcie i internowany w barakach dla emigrantów w Ellis Island. Chmielewski został zatrzymany, ponieważ nie mógł udowodnić, że przybył w charakterze turysty, a kontraktu dotychczas nie podpisał.

Jak donosi nowojorski korespondent PAT, zostały już w tej sprawie wszczęte kroki u władz amerykańskich i Chmielewski ma być jutro wypuszczony za kaucją, złożoną przez jego menażera, Cyganiewicza.

Tyle wiadomość PAT. Inne źródła donosiły o owacyjnym przyjęciu Chmielewskiego w Ameryce. Może najpierw było przyjęcie a później... baraki? Nie wiadomo, komu wierzyć.

AMERYKANIE SZYKANUJĄ SZAMOTĘ.

Nowy Jork. W Chicago odbywa się obecnie 6-dniówka kolarska z udziałem Szamoty. W drugim dniu zawodów Szamota został usunięty z toru przez organizatorów z powodu rzekomo niebezpiecznej dla innych zawodników jazdy.

FRANCUZI ODWOŁALI MECZ Z AUSTRIĄ.

Paryż. Dnia 24 marca miał się odbyć w Paryżu międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Austria. Jak donosi niemieckie biuro informacyjne, francuski związek piłkarski zawiadomił wiedeński związek piłkarski, że rezygnuje z rozegrania meczu.

SOKÓŁ I — GWIAZDA.

W niedzielę, 20 bm. o godz. 11 odbędą się na boisku im. Świtały pierwsze zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. B pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami. Zawody zapowiadają się b. ciekawie, gdyż stawką są tu cenne punkty.

CZY BYDGOSZCZ POKONA GRUDZIĄDZ W BOKSIE?

W najbliższą niedzielę, o godz. 17 w Resursie Kupieckiej rozegrane zostanie powyższe spotkanie o nagrodę wędrowną prezydenta miasta Grudziądza. W roku ubiegłym zwyciężyła Bydgoszcz w stosunku 11:5. W niedzielę zjeżdża do Bydgoszczy reprezentacja Grudziądza w swoim najsilniejszym składzie, ażeby wyjść z walki jak najbardziej zaszczytnie. Czy jej się to uda — wykażą wyniki na ringu.

NAWIĄZALIŚMY STAŁY KONTAKT Z PIŁKARZAMI SZWAJCARII.

Międzypaństwowe mecze piłkarskie Polska—Szwajcaria, jak ustalono, odbywać się będą w przyszłości rokrocznie. Mecz rewanżowy rozegrany zostanie prawdopodobnie w maju 1939 r. w Warszawie.

ŻYDZI WYKLUCZENI Z PRZETARGU.

Bydgoszcz, 18. 3. Cech Rzeźnicko-Wędliniarski przeprowadził przetarg na odpadki poubojowe w Rzeźni Miejskiej. Wśród reflektantów znalazło się **kilku żydów** (gdzie by ich nie było?) i to miejscowych, tudzież pozamiejscowych **aż z Wilna i Pińska.**

Zarząd Cechu ze starszym p. Godkiem na czele, zajął w tym wypadku stanowisko godne najwyższej pochwały i największego uznania. Mianowicie z góry **wykluczył żydów z przetargu jeszcze przed jego rozpoczęciem,** odrzucając bez rozpatrzenia oferty niechrześcijańskie.

Wobec tego żydzi jako niezainteresowani zmuszeni byli opuścić salę, na której przetarg się odbywał.

Stanowisko, jakie zajął zarząd bydgoskiego Cechu winno być przykładem dla wszystkich polskich instytucji gospodarczych, organizacji itp. urządzających przetargi. To jedyna droga do skutecznego usunięcia żydów z polskiego handlu i przemysłu.

WYGRANA DZIENNA ZŁ 20.000,— U KAFTALA.

Jak się okazuje, padła znów u Kaftala większa wygrana t. zw. dzienna wygrana zł 20.000,—. Wygraną tą dzieli się, stosownie do nowego planu gry, pięciu szczęśliwych posiadaczy numeru 69423. Nie ma doprawdy ciągnienia loterii, aby u Kaftala nie padły liczne większe i mniejsze wygrane. To też Kaftal cieszy się wyjątkowym powodzeniem w naszym mieście. Szczęśliwcy, dzięki swej przezorności nie znaleźli się między tymi, którzy odkładają nabycie losu na ostatnią chwilę, odeszli z kolektury Kaftala bez losu. Przezorność i punktualność nagrodzona. Jest to zaledwie ciągnienie klasy II-giej, mamy nadzieję, że o Kaftalu jeszcze nieraz usłyszymy.

WICHER SZALAŁ W BYDGOSZCZY.

Wczoraj bardzo dotkliwie dała się we znaki silna wichura w Bydgoszczy i okolicy. Przechodnie z trudem posuwali się naprzód, walcząc z wichrem na każdym kroku. Z niektórych budynków zerwał się gzyms, lecz na szczęście ofiar w ludziach nie było. W okolicy wiatr pozrywał dachy. W godzinach popołudniowych siła wiatru zmniejszyła się.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w czwartek zatrudniony w państwowej fabryce dykt klejonych **33-letni stolarz Michał Tobiasz, zam. przy ul. Toruńskiej 268.** Stolarz zajęty przy obrębce desek, przeciął sobie dłutem żyły prawej ręki, krwawiąc silnie. Okazała się konieczność odwiezienia okaleczonego karetką pogotowia do Szpitala Miejskiego, gdzie przeprowadzono natychmiast operację.

ZWYCIĘSTWO SZACHISTÓW SOKOŁA I.

W środę, 16 bm. rozegrano w świetlicy Sokolni mecz szachowy na 15 szachownicach między drużynami „Korpusu Podoficerskiego" a druż. Sokoła I. Zwycięstwo odniósł Sokół po zaciętej grze w stosunku 10,5:4,5.

Sokół I apeluje do szachistów niezrzeszonych tak zaawansowanych jak i początkujących, by wstępowali w szeregi sokole. Ćwiczenia sekcji szachowej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w świetlicy Sokolni (Toruńska 30) od godz. 19.

—— :: ——

— **W notatce o pokazie filmu dla polskiej prasy w Paryżu** zaszła omyłka w tytule filmu, a mianowicie film ten nosi tytuł „Prîson sans Barreaux".

— **Akcja Katolicka przy Farze** przypomina, że w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 6.30 w kościele farnym odprawiona zostanie msza św. uroczysta w intencji ks. kan. Józefa Schulza w dniu jego patrona. Stowarzyszenia przybędą ze sztandarami.

— **Sodalicja Kupców** w Bydgoszczy zawiadamia, że w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 7-ej odbędzie się we Farze msza św. z okazji imienin ks. moderatora.

— **Ks. kanonik Schulz** mianowany został przez ks. kardynała Prymasa dr. Hlonda patronem okręgowym Kat. Tow. Robotników Polskich.

— **Centr. Zw. Zaw. Ogrodników, oddział w Bydgoszczy** urządza dnia 19. III. br. o godz. 19,30 nadzwyczajne zebranie w Liceum Rolniczym przy placu Bernardyńskim. Referat na temat przeszczepiania drzew owocowych wygłosi p. profesor Mąkowski. O liczny udział członków prosi zarząd.

KRONIKA TOWARZYSTW

Piątek, 18 marca.

Godz. 20,00: **Sekcja Uczniów Kupieckich.** Zebranie plenarne w sekretariacie, ul. Jagiellońska 12. Obecność czł. konieczna. — **Klub Sportowy „Brda".** Schadzka piłkarzy I druż. i druż. juniorów w świetlicy klubowej, ul. Bielany 6. W niedzielę zawody I druż. z Czarnymi, a druż. juniorów wyjazd do Koronowa.

Godz. 20,30: **Tow. Sport. „Gwiazda".** Schadzka w lokalu klubowym. W niedzielę pierwsze mecze o mistrzostwo.

Sobota, 19 marca.

Godz. 19,00: **Halerczycy.** W dzień św. Józefa nadzwyczajne zebranie w Resursie Kupieckiej ul. Jagiellońska. Obecność wszystkich druhów konieczna.

Godz. 20,30: **Związek Szoferów.** Zebranie plenarne w restaur. „Bagatela", ul. Jagiellońska. Interesujący referat.

* * *

Pomorski Związek Pracowników Handlowych z siedzibą w Bydgoszczy. Dziś, w piątek, 18 bm. o godz. 20 odbędzie się w Resursie Kupieckiej plenarne zebranie, na którym wygłoszony będzie bardzo interesujący referat przez zaproszonego prelegenta. Oprócz tego inne ważne sprawy. Uprasza się o liczny udział.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrześc. Związek Pracowników Miejskich. W piątek, dnia 18 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie w hotelu „Lengning", ul. Długa 37. Obecność wszystkich członków konieczna.

SZUBIN. W niedzielę 20 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się zebranie rzemieślników rolnych **Ch. Z. Z.** powiatu szubińskiego, w lokalu p. Budzińskiego w Szubinie. Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sprawy sokole

SOKÓŁ ŻEŃSKI. Zebranie młodzieży w poniedziałek 21 bm. o godz. 6-tej w sekretariacie, ul. Dworcowa 5. Zaprasza się rodziców dziatwy, należącej do naszego gniazda.

Zebranie plenarne gniazda w środę 23 bm. o godz. 7-ej w sekretariacie. Na porządku obrad referat p. prof. Karaśkiewicza i wiele innych ważnych spraw dot. naszej organizacji, dlatego jak najliczniejszy udział członkiń bardzo pożądany.

SOKÓŁ I - PIŁKARZE. W sobotę 19 bm. o godz. 20 schadzka piłkarzy w sokolni w sprawie niedzielnego meczu o mistrz. kl. B z „Gwiazdą". Przybycie wszystkich piłkarzy oobwiązkowe.

SOKÓŁ V — O. P. N. Dziś, w piątek 18 bm. o godz. 20 schadzka wszysktich drużyn w salce p. Dzierżyńskiego.

—— :: ——

Zmarli.

Śp. **Paweł Pobóg Prusinowski** w Grodzisku.

Śp. **Jan Walkowski,** lat 60, w Skórczu.

Śp. **siostra Maria Cerania Jankowiak,** przełożona sióstr Elżbietanek w Gnieźnie.

Śp. **Bogumił Gromadziński,** lat 69, uczestnik powstania wielkopolskiego w Gnieźnie, zmarł w Gdyni.

Śp. **Ignacy Karwat,** b. kierownik schroniska dla alkoholików w Gościejewie, zmarł w Śremie.

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

W środę, dnia 16 marca 1938 r. o godz. 23,30 rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, dziadek i wuj

ś. p.

Bolesław Winiewicz

Dyr. Drukarni Katolickiej

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Poznań, dnia 18 marca 1938 roku.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w sobotę, dnia 19 marca w południe na cmentarz św. marciński.

4851

Dnia 16. III. 1938 r. zmarł zaopatrzony Sakramentami św. po ciężkich cierpliwie znoszonych cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz ukochany i najtroskliwszy ojciec i dziadek ś. p.

Prof. Erwin Wincenty Schlingler

em. dyrektor państwowego gimnazjum.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 marca 1938 r. o godz. 16-tej z domu żałoby Bydgoszcz, Gdańska 95 na cmentarz parafialny na Bielawkach, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

Żona, córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę o godz. 8-mej u Ks. Ks. Misjonarzy.

Bydgoszcz, Poznań, Wągrowiec, Kościan, Lwów, Warszawa.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (4846

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu drogiemu Zmarłemu oraz za licznie złożone wieńce i kwiaty, składam

serdeczne podziękowania

W imieniu pozostałych

Helena Radau

z domu Wachholz.

Bydgoszcz, Berlin, 17 marca 1938 r. (2790

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, szczególnie ks. Borzychowi i ks. Michowskiemu, oraz delegacji Cechu i Spółdzielni Fryzjerskiej, za okazane szczere wyrazy współczucia, ofiarowane wieńce i liczny udział w pogrzebie mojej drogiej żony i kochanej matki śp.

Jadwigi Mierzejewskiej

składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać.

4873) **Mąż z synkiem i rodziną.**

Kupię

dobrze utrzymany

kocioł parowy

2 płomienny z przegrzewaczem 10 do 12 atmosfer ca 90 do 100 mtr. ogrz. oraz (4852

tokarnię

do obr. żelaza $1^1/_2$ do 2 mtr. Zgłoszenia

R. Słobiecki

Bydgoszcz, Rynek 20.



4117

Poważna pralnia chemiczna i farbiarnia poszukuje do swych filij w Bydgoszczy i w Gdyni

kierowniczek

Oferty z podaniem życiorysu i referencji do adm. „Dziennika Bydgoskiego" pod nr „54,164". (4860)

Oddam

sześćmiesięcznego chłopca na własność. Pod „Zdrowy" filia. 2765

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Muzyka dla Ciebie", premiera; w rol. gł. Magda Schneider i Hans Söhnker oraz nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Człowiek z blizną" (W cztery oczy) z Dolores del Rio i George Sanders oraz nadprogram.

APOLLO: „Człowiek, który żył dwa razy" z Ralphem Bellamy, dodatek kolorowy ze Złotej Serii p. t. „Stary młyn" i nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: „Ludzie Wisły", film polski według powieści Boguszewskiej i Kornackiego i „Amerykańska awantura" z Eug. Bodo.

BAŁTYK: „Nowy York—San Francisco" i „Concertina".

85% mieszkańców Europy widzi źle,

a tylko 10—15% ma wzrok skorygowany szkłami. O ile więcej mogłyby pozostałe 65% spotęgować swoją wydajność pracy i radość życia używając odpowiednich okularów.

Każcie więc badać wasze oczy.

Najlepsze szkła okularowe u (2856

St. Zakaszewskiego

Bydgoszcz, ul. Gdańska 9, telefon 10-99.

Usamodzielniony 1906

Numer akt: III Km. 1913/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, III rewiru, Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 76, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **21 marca 1938 r.** o godz. 12-tej w Bydgoszczy ul. Sw. Trójcy nr 27, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisławy Marcinkowskiej, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł 570 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 5 marca 1938 r.

4862) **Komornik**

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Podajemy do łaskawej wiadomości, iż **z dniem 18 marca br. otworzyliśmy w Bydgoszczy** (4878

przy ul. Chołoniewskiego 5

Spółdzielnię właścicieli statków i barek

pod firmą

„JEDNOŚĆ"

Spółdzielnia uskuteczniać będzie wszelkiego rodzaju przewozu towarów barkami i statkami na Wiśle i kanałach.

Zapewniamy zainteresowanych a w szczególności pp. Kupców, że zadaniem naszym będzie najniższą kalkulacją, sumienną obsługą i szybką dostawą powierzonego towaru do przewozu zdobyć sobie pełne zaufanie. Za dostarczony towar oprócz ubezpieczenia **odpowiada** odnośny właściciel statku **własnym majątkiem.**

Prosząc o łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa pozostajemy z wysokim poważaniem

Za Zarząd: (—) Fr. Mionskowski.

Altana 4626 oszklona. Gdańska 86.

Lokal na hurt. reprezent. Jagiel.7

PRACA NOCNA.



— Dziś chciałbym załatwić interes w banku.

— To pójdę z tobą.

— Tylko nie teraz. Chwilowo bank jeszcze jest otwarty.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.